Nr. 249. Wtorek, 29. Października 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 września b. r. zamianować najmiłościwiej kanonika gremialnego lwowskiej ormiańsko-katolickiej kapituły metropolitalnej Józefa Teodorowicza arcybiskupem rit. arm. we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej rozkazać, aby oznajmiono wyraz Najwyższego zadowolenia rotmistrzowi drugiej klasy Adolfowi Staromiejskiemu z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, oraz zarządzić przeniesienie podporucznika Wacława Sołtysa z pułku artyleryi dywizyjnej nr. 32, przydzielonego na próbę do krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, do żandarmeryi królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego Jana Scherffa w Stanisławowie, prokuratorem Państwa w Stryju.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Władysława Nowickiego radcą rachunkowym w oddziale rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował profesora w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu Władysława Satkego i emerytowanego urzędnika kolejowego w Przemyślu Karola Trattniga korespondentami c. k. Zakładu centralnego dla meteorologii i magnetyzmu ziemnego.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało prowizorycznymi adjunktami budownictwa dla technicznej służby c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie: oficyała pocztowego ukończonego technika Kazimierza Dutczyńskiego, elewa budownictwa Onufrego Gudza i ukończonego technika Juliana Władysława Gostwickiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

W dzisiejszych czasach nie przystojnie jest mówić o takich, „wspaniałościach“, jak humanitaryzm, szlachetne czyny publiczne i szlachetne słowa, — ale też tem większą jest pociecha, gdy znajdzie się powód, dzięki któremu można niezwątpić, iż „wspaniałości“ te nie wyginęły jeszcze na świecie do szczętu.

W szczególności w Niemczech wzięły dziś górę prądy skrajnie egoistyczne, pod których wpływem przycichły zupełnie dawne górne i szczytne ideje i hasła, któremi przed kilkudziesięciu laty celowała jeszcze literatura i prasa niemiecka. Obniżyła dzisiaj się wartość moralna całej opinii publicznej i życia politycznego Niemiec, a rasowy, religijny i narodowy egoizm zapanował wszechwładnie, znajdując ostatni wyraz w szowinistycznym kierunku, który przybrał nazwę hakatyzmu.

Coraz rzadsze też są dzisiaj w Niemczech głosy, domagające się uczciwości w polityce, szlachetności w obec słabszych, wyższe poglądy na zadania życia co raz rzadsze są publicznego — na chlubę jednak niemieckiego narodu, który miał tak wspaniałe epoki duchowego rozwoju, a niewątpliwie otrząśnie się niebawem i z obecnej pleśni, stwierdzić należy, że nie zanikły one zupełnie.

Obecnie mamy do zanotowania nowy tego przykład.

Jedną z najdrażliwszych a dla społeczeństwa polskiego pod berłem pruskiem najsmutniejszych, jest kwestya szkolna w Poznańskiem, wywołana znanemi rozporządzeniami ministra Studta, którego reskrypty zniosły polską naukę religii niemal we wszystkich, nawet początkowych szkołach ludowych, oraz we wszystkich średnich zakładach. Ażeby wyprzeć język polski nawet i z najniższego stopnia tych szkół, hakatyści postarali się o znane wywody „naukowe“ prof. Zorna z Bonn i na ich podstawie uchwalają wezwania do rządu o wyrugowanie języka polskiego zupełnie z zakładów szkolnych w Poznańskiem. Odpowiadając na te wywody i uchwały pisze znany, uczciwy organ katolików niemieckich, *Köln. Volks Ztg.* w artykule pod tyt. „Hakatyzm w szkole“, co następuje:

„Kiedy przed pewnym czasem dyrektor sądu ziemiańskiego Schlüter przy rozprawach w leszczyńskim procesie przeciw Polakom zrobił uwagę, z której wynikało, że nie jest przekonany o doskonałości metody, aby polskie dzieci kazać uczyć nauczycielom, nie rozumiejącym po polsku, podniosła *Pos. Lehrerztg.* głos, by twierdzić, że ta metoda okazała się praktyczną. Dowodów na to dotychczas nie złożyła, gdyż zamieszczonych przez nią później wywodów jakiegoś nauczyciela z zachodu nie można uznać bez ogródki za dowody. Były poseł polski, ks. dr. Stablewski stwierdził w marcu 1883 roku w Izbie deputowanych, że jeszcze nie ma patentu na metodę, by w pierwszych dwóch latach u sześcio i siedmioletnich dzieci zrywać od razu z całym zasobem słów, jaki przynoszą z domu rodzicielskiego do szkoły, z całym zakresem ich myśli. Taki patent nie istnieje wprawdzie i dziś jeszcze, a jednak postępuje się z polskiemi dziećmi tak, jak gdyby istniał.

Skutek, co prawda, jest też taki, jakim być może, nie lepszy jak wówczas, kiedy wymieniony poseł mógł prosić rząd, aby zaprzeczył jego twierdzeniu, że dzieci dochodzą w niższym oddziale do 14 roku życia. Ale jeśli są dzieci dość inteligentne, aby mimo niedorzeczności metody dojść istotnie do wyższego oddziału, to tam bywają powstrzymywane w swym rozwoju przez zanadto trudne, na niemieckie stosunki obliczone podręczniki, przez metodę nauki, zastosowaną tylko do potrzeb tresury do egzaminu. Ze przez tresurę można osiągnąć niejedno, tego dowodem ludzie w cyrku, ale szkoła nie jest przecież cyrkiem. W wysokim stopniu komiczną stać się może przy tej „wzorowej“ nauce polskich dzieci sytuacya, gdy nauczyciel zmieni porządek pytań, lub dziecko zapomni porządku odpowiedzi. W Ostrowie zdarzyło się pewnego razu, co następuje: W czasie konferencyi dzieci dawały znakomite odpowiedzi niemieckie. Jeden z nauczycieli zwrócił uwagę powiatowego inspektora szkolnego na to, że dzieci nic z tego nie rozumieją. Jako odpowiedź usłyszał krótkie zdanie: „O to przecież nie chodzi!“ Uczyć się na pamięć, a nic nie rozumieć, to jest właśnie jedynym rezultatem owej „praktycznej“ metody.

Dawniej, kiedy jeszcze brano na pomoc język polski, dzieci więcej rozumiały to, czego się uczyły. Czego dowodzą hakatyści, gdy się skarżą, że polskie dzieci zaraz po wyjściu ze szkoły mało rozumieją po niemiecku? Zamiast sobie samym, przypisują to oni złej woli Polaków. Tego, co się pisało przez ośm lat ze zrozumieniem, nie zapomina się łatwo. Niedorzecznem jest atoli twierdzić, że Polacy nie chcą uczyć się polsku. Chcą oni tego z całą pewnością, ale najsamprzód chcą oni także nauczyć się języka ojczystego. Piszący te słowa zna Polaków, którzy nie chcą niczego innego, jak być Polakami i pragną tego samego dla swych dzieci, a jednak sami uczą dzieci swoje języka niemieckiego, którego potrzebują w życiu. Że tego potrzebują, to przemawia już za niestosownością znanej metody nauczania, która nie osiąga nawet rozsądnego celu nauki. A jednak szkoła, która sumiennie pojmuje swoje zadanie, ma się starać nie tylko o naukę, ale i o wychowanie dzieci. To jest jednak niemożliwem, ponieważ braknie właśnie wspólnej podstawy domu rodzicielskiego, Kościoła i szkoły. W Izbie deputowanych padła pewnego razu od stołu ministeryalnego uwaga, że tę wspólną podstawę znajdzie się, gdy rodzice będą mówili w domu tylko po niemiecku Ks. dr. Stablewski zaznaczył w obec tego, że tego nie żądał nawet sam — Murawiew!

W *Kölnische Volksztg.* niejednotnie zwracano uwagę na zły przykład, jaki dają Prusy zagranicy, ku wielkiej szkodzie Niemców za granicą. W tym kierunku zajmującemi są końcowe zdania mowy, którą wygłosił ks. dr. Stablewski, obecny arcybiskup gnieźnieński i poznański w marcu 1883 roku, kiedy w Izbie deputowanych obradowano nad wnioskiem posłów polskich, tyczącym się języka wykładowego dla polskich dzieci.

„Dzisiejsze głosowanie Panów znajdzie odgłos w Peszcie (wielka prawda! w centrum u Polaków), prędzej czy później, znajdzie także odgłos w Moskwie i Petersburgu dla Inflant,

Z NASZEGO SALONU.

Nowo wybrany prezes Towarzystwa sztuk pięknych pan dr. Bołoz Antoniewicz rozpoczyna swoją działalność otwarciem bardzo interesującej wystawy z dziedziny sztuki graficznej, we Lwowie jeszcze bardzo mało albo wcale nie znanej. Składają się na nią bogate zbiory zaszczytnie znanego literata i muzyka warszawskiego pana Feliksa Jasieńskiego. Pan Jasieński od lat 20 zajmuje się zbieraniem tych cennych dzieł sztuki reprodukcyjnej z rozmaitych epok najpierwszych mistrzów europejskich i japońskich, którzy poznani bliżej w drugiej połowie XIX wieku silny wywarli wpływ na krajobrazowe malarstwo europejskie.

Japoński krajobrazek, ów różnobarwny drzeworyt, zachwyca oko widza nietylko pracowitością mistrza w wykończeniu najdrobniejszych szczegółów, oryginalnością kompozycyi i świetnością kolorytu, lecz przedewszystkiem owym odrębnym sposobem obserwacyi natury i ujmowania jej okiem w szerokich przestrzeniach, w wielkich liniach, co stwarza odrębny charakter pejzażu, tak różny od naszych „widoków i widoczków z natury“. Cechą japońskiego krajobrazu jest nadto dziwnie szczere podpatrzenie natury w pewnej danej chwili i głębokie odczucie poezyi natury w jej najrozmaitszych objawach, zawisłych od oświetlenia, cudownego swoją świeżością i blaskiem poranku wiosennego, ostatnich promieni słońca oświetlających szczyty gór dalekich, nocy srebrzystej, krótko mówiąc tego, co jest nastrojem danej chwili a co u japońskich pejzażystów doprowadzone zostało do szczytu doskonałości.

Widzimy więc w pierwszej sali kilkadziesiąt drzeworytów barwnych słynnego japońskiego artysty Hiroshige'go (1797 — 1858). Prześliczne te obrazki otwierają przed nami ten daleki świat wschodni w czarujących swoją szczerością i prostotą, często naiwnem podpatrzeniem życia widoczkach, w których łatwo dopatrzeć się można tego poetycznego ujęcia natury w pewnej danej chwili, czy to owianego mgłą, czy oblanego blaskiem słońca wulkanu Fuzi-janny świętej góry Japończyków, owego nieodłącznego prawie akcesoryum każdego obrazu japońskiego.

Zauważyć należy, że na drzeworyt japoński składa się trzech artystów, pierwszy, który na cienkim papierze maluje akwarelą obraz, drugi, który następnie przykłada obrazek na deskę z drzewa wiśniowego i rytuje, niszcząc równocześnie pracę pierwszego i trzeci wreszcie, który według wskazówek pierwszego artysty i autora nakłada drzewo barwami i odbija. Dlatego drzeworyty japońskie są w wyższem znaczeniu dziełami sztuki, są oryginalnymi utworami, gdy europejskie są tylko reprodukcyami dzieł innych. Wpływ japońskiego pejzażu na sztukę Europejczyków stał się już widocznym w dziejach francuskiego malarza Klaudyusza Moneta, a za nim poszli inni, tak, że dziś już stanowczo da się spostrzedz to korzystne oddziałanie w krajobrazach rozmaitych mistrzów, szczególniej francuskich i angielskich pejzażystów. Dla porównania tego wpływu przedstawia nam pan Jasieński w tej samej sali szereg autolitografii barwnych współczesnego młodego artysty francuskiego Henryka Riviera. Są to dwa cykle, z których jeden przedstawia obrazki wiejskie z nad brzegów Bretonii, a drugi Paryż, to jest Sekwanę w rozmaitych miejscach i chwilach dnia lub nocy.

W drugiej sali rozwieszone są facsimilia sławnego niemieckiego malarza z epoki renesansu Albrechta Durera. Jest 12 drzeworytów „Wielkiej passyi“ Durera z r. 1511 znakomicie reprodukowanych przez P. W. van de Weijera w Utrechcie, według oryginałów z gabinetu dr. Straetera, przedstawiające dzieje męczeństwa Chrystusowego od wieczerzy Pańskiej aż do złożenia Chrystusa do grobu i Zmartwychwstania. Oprócz tego jest równie zajmujące drugie słynne dzieło Durera „Apokalipsa“ czyli objawienie św. Jana w 15 drzeworytach z roku 1498, reprodukowanych także przez holenderskiego artystę P. W. van de Weijera w Utrechcie według najpiękniejszych plansz z gabinetu H. A. Cornill D'Orville we Frankfurcie nad Menem. Podziwiane te przez współczesnych i potomnych dzieła genialnego mistrza niemieckiego renesansu pozwalają nam poznać bogactwo fantazyi i skończony realizm ich twórcy.

W tej samej sali na ekranach widzimy dzieła z innego działu graficznej sztuki; są to oryginalne akwaforty w liczbie 14, młodego współczesnego francuskiego artysty Ludwika Legranda, przedstawiające studya podczas ćwiczeń szkoły baletowej w Paryżu. Wykonanie ich za pomocą mieszanej techniki akwaforty z akwatintą jest wyborne w światłocieniu i kolorze, który tu, jak i wszędzie polegać powinien nie na zestawieniu barw jaskrawych, lecz na zestawieniu ich harmonijnem i miłem dla oka.

W ten sposób pojęty kolor i jego znaczenie w malarstwie występuje wybitnie w obrazach trzeciej sali wystawy, których autorem jest słynny japoński malarz kwiatów i ptaków Keineu. Na 80 planszach widzimy tam mnóstwo drzew i roślin z prawdziwą finezyą artystyczną oddanych, prześliczne lilie, irysy, lotosy, gałązki sosen i innych drzewek, a wśród nich na każdym obrazku ptak jakiś, kształtem, ruchem, kolorem swego upierzenia dziwnie trafnie i pięknie zastosowany do swego otoczenia. Całość wabi oko widza świeżością pomysłów, naturalną wiernością i przedziwną barw harmonią.

Prof. Michał Lityński.

Kurlandyi i Estonii! Jeżeli Panowie chcecie przez swoje głosowanie ukuć broń przeciw własnym braciom, dostarczać przez głosowanie swoje narodowym podszczuwaczom za granicą argumentów przeciw swoim braciom, jeżeli chcecie opuszczać tam słabych, pozwolić, aby gwałt szedł przed prawom, to nie mogę tego uznać za zadanie, godne wielkiego i oświeconego narodu“

Jakkolwiek dzisiaj jeszcze Niemcowi w Rossyi wiedzie się lepiej, niż Polakowi w Prusach, to jednakże po części nastąpiły już zapowiedziane tu skutki. Fakt ten uznają hakatyści i lamentują nad tem, ale nie uczą się ztąd niczego, czy to, że nie chcą lub też, że już nie mogą. Prowadzi się dalej metodę, która jest tak niebywałą, że niktby temu nie uwierzył, gdyby to nie było faktem“.

Rzecz w wysokim stopniu interesująca, jak przyjmie tę przekonywającą argumentacyę prasa i opinia hakatystyczna. Bądź co bądź — uczciwy dziennik niemiecki uczciwie spełnił swe zadanie i tego mu polskie społeczeństwo nie zapomni.

Koło polskie.

Koło polskie, jak wiadomo, odbyło w sobotę posiedzenie, na którem dokonano wyborów: drugiego wiceprezesa w miejsce ś. p. Weigla, oraz komisyi parlamentarnej.

Przed przystąpieniem do wyboru wiceprezesa zabrał głos dr. Grek i oświadczył, że jego grupa odda w głosowaniu białe kartki, ponieważ jedynym kandydatem na wiceprezesa jest dr. Ćwikliński, który ma być wkrótce mianowany wyższym urzędnikiem państwowym. Mowca obawia się z tego powodu kolizyj.

Nastąpiło głosowanie. Dr. Ćwikliński wybrany drugim wiceprezesem 36 głosami. Po jednym głosie otrzymali dr. Opydo i dr. Michejda, a białych kartek oddano 7.

Przystąpiono do wyboru komisyi parlamentarnej. Głosowało 49 posłów. Otrzymali głosy: poseł Dawid Abrahamowicz 41, Antoni Wodzicki 42, dr. Włodzimierz Kozłowski 41, dr. Gustaw Roszkowski 28 — i ci zostali wybrani. Co się tyczy piątego mandatu do komisyi parlamentarnej, 23 głosów otrzymał ks. Leon Pastor, 21 głosów Jan hr. Potocki, a nadto oddano białe kartki. Ponieważ większość absolutna wynosiła 25 głosów, przeto zarządzono drugie, ściślejsze głosowanie, w którem ks. Leon Pastor został wybrany 27 głosami na 45 głosujących, piątym członkiem komisyi parlamentarnej.

Pos. Jabłoński użalał się na to, że brak jest często porozumienia między posłami polskimi przy głosowaniu w Izbie. Mowca chciałby, aby na każdem posiedzeniu było dwóch członków komisyi parlamentarnej i dwóch członków komisyi fachowej dla tej spra, wy, nad którą w Izbie toczą się obrady.

Prezes Jaworski wyjaśnia, iż o głosowaniu rozstrzyga zawsze komisya parlamentarna i członkowie tejże zawsze są w Izbie.

Dalej przedłożył hr. Antoni Wodzicki petycyę Towarzystwa rolniczego krakowskiego w znanej sprawie wywozu bydła do Niemiec i w sprawie trudności stawianych ze strony Prus.

Pos. Wojtyga przedłożył sprawę rewersów demolacyjnych, którą przydzielono do załatwienia pos. Popowskiemu, dalej petycyę Towarzystwa chrześciańskich krawców o subwencye.

Koło uchwala oddać tę sprawę posłowi Romanowiczowi i ks. Pastorowi do załatwienia.

Dr. Opydo domagał się budowy drogi z Wadowic na Oświęcim do granicy pruskiej.

Pos. Rotter oświadczył, że wyboru na przewodniczącego komisyi przemysłowej przyjąć nie może i obstawał przy swej rezygnacyi mimo prośby członków tej komisyi, wyrażonej przez p. Piepesa-Poratyńskiego.

Pos. Romanowicz i Grek zgłosili petycyę werkmistrzów szkół fachowych w Galicyi o uregulowanie ich płac i stosunków służbowych.

Pos. Merunowicz zgłosił wniosek o upaństwowienie kolei Północnej. Wniosek ten przekazano komisyi parlamentarnej.

Pos, Binder podnosił potrzebę nadania tytułu inżynierskiego także uczniom dawniejszej szkoły politechnicznej w Krakowie.

Pos. Roszkowski jako referent tej sprawy, uspokoił pos. Bindera, że sprawa ta korzystnie będzie załatwioną.

Pos. Potoczek zapytywał, co się dzieje z przymusowem ubezpieczeniem.

Prezes przyrzekł pomówić w tej sprawie z reprezentantami Rządu.

Pos. Rotter przedłożył dwie interpelacye w sprawie delegowania urzędników państwowych do komisyi wyborczej przy wyborach sejmowych w Krakowie.

Prezes Jaworski wniósł odesłanie tych interpelacyj do komisyi parlamentarnej, z wezwaniem by komisya przedłożyła sprawozdanie.

Pos. Romanowicz i Rotter zgodzili się na odesłanie interpelacyj do komisyi parlamentarnej [illegible] rychło spraw[illegible]

Uchwa[illegible]u, poczem posiedzenie do 4 pop[illegible]iu odroczono.

Na posiedzeniu popołudniowem, na porządku dziennym umieszczono sprawę podatku od biletów kolejowych.

Pos. Dawid Abrahamowicz zagajając dyskusyę, oświadczył się za tym podatkiem.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya poufna, w której zabierali głos pos. Starzeński, Wodzicki, Grek, Chamiec, Piepes-Poratyński, ks. Żyguliński, Bomba, Górski, Kozłowski i Kolischer.

W dyskusyi tej pos. Stwiertnia podniósł, że w Ministerstwie kolejowem zaprowadzono dyrekcyę dla budowli kolejowych, która rozpada się na 11 oddziałów. Na 40 urzędników zamianowano tam tylko dwóch Polaków, a z tych żaden nie jest naczelnikiem oddziału. Pos. Stwiertnia wniósł, aby w tej sprawie wystosowano interpelacyę do P. Ministra kolei żelaznych. Dalej wskazał mowca, że urzędnicy kolei państwowych wnieśli do Izby petycyę o poprawę bytu materyalnego. Mowca prosił o pozwolenie postawienia wniosku w Izbie, o wydrukowanie tej petycyi jako załącznika do stenograficznego protokołu obrad Izby. — Koło zgodziło się na ten wniosek.

*

Czas donosi, że „w skutek otrzymanego z Koła polskiego wezwania przybyła do Wiednia z Krakowa deputacya krakowskiej Rady miasta, złożona z wice-prezydenta dr. Juliusza Leo i radcy miejskiego Wandalina Beringera, celem przedstawienia Kołu polskiemu i Rządowi sprawy subwencyi państwowej w kwocie około 6 milionów koron na inwestycye miejskie.

Deputacya przedstawiła się P. Ministrowi skarbu, dr. Böhm-Bawerkowi, wobec którego pos. Antoni hr. Wodzicki wraz z deputacyą określił potrzebę nieodzowną udzielenia miastu subwencyi ze skarbu Państwa.

P. Minister Böhm-Bawerk wysłuchał przedstawienia deputacyi nader życzliwie i przyrzekł, że w razie, jeżeli Ministerstwo spraw wewnętrznych przychyli się do prośby miasta Krakowa i on także nie zajmie stanowiska odmownego; uznaje bowiem, że Kraków, który z miast prowincyonalnych najbardziej jest przeciążony, zasługuje na pewne szczególne uwzględnienie.

Następnie udała się deputacya wraz z pos. hr. Wodzickim do szefa sekcyi JE. bar. Jorkascha-Kocha i odbyła z nim dłuższą konferencyę w sprawie reformy taryfy akcyzowej miasta Krakowa, oraz w sprawie rozszerzenia rejonu akcyzowego i utworzenia z Krakowa i gmin przyległych „Wielkiego Krakowa“.

W Kole polskiem deputacya miała mieć posłuchanie wczoraj w południe; następnie u P. Ministra dla Galicyi dr. Piętaka.

W sobotę przyjął deputacyę także Pan Namiestnik Leon hr. Piniński i przyrzekł ze swej strony jak najgorliwsze poparcie dla żądania miasta Krakowa o subwencyę na cele inwestycyjne.

Dzisiaj, w poniedziałek, uda się deputacya do P. Prezydenta Ministrów dr. Koorbera.

O ile dziś sądzić można — dodaje *Czas* — jest nadzieja uzyskania zarówno dla Lwowa, jak i dla Krakowa wydatnej subwencyi ze skarbu Państwa na cele inwestycyjne. Koło polskie postanowiło poprzeć obie te sprawy jak najenergiczniej, zwłaszcza, że Praga dwukrotnie już taką pomoc państwową uzyskała.“

Podbój Transvaalu.

Rheinisch Westfälische Ztg., która utrzymuje bliskie stosunki z Boerami, donosi, że generał Ludwik Botha odpowiedział na znaną proklamacyę lorda Kitchenera wydaniem następującej odezwy:

„Wiadomo, że rząd angielski wydał za pośrednictwem swego głównodowodzącego wojskami w Afryce południowej dnia 6 sierpnia proklamacyę, w której oświadcza, że wszyscy komendanci, feldkorneci i dowódcy zbrojnych oddziałów boerskich, o ile są obywatelami republik i nie przestaną stawiać oporu Anglikom w obu republikach i w innych częściach posiadłości angielskich, jako też wszyscy urzędnicy obu republik będą skazani na dożywotnie wygnanie, jeżeli nie złożą broni do dnia 15 września. Ponieważ ani członkowie republik, ani żaden generał, komendant, feldkornet, dowódca ni burger nie zamierzają zastosować się do tej proklamacyi, ani nie odczuwają przykrych jej następstw, a proklamacya ta zawiera wiele szczegółów nieprawdziwych — co zresztą u Anglików wcale nie zadziwia — i miała tylko ten skutek, że zachęciła jeszcze Boerów do prowadzenia walki o drogą niepodległość aż do gorzkiego końca: Ja, Ludwig Botha, generalny komendant republiki południowo-afrykańskiej, ogłaszam w porozumieniu z rządem, oficerami i burgerami republiki południowo-afrykańskiej, jako też wolnego państwa Orańskiego, że generał Kitchener, jego sztab, jego oficerowie i wszyscy, którzy należą do armii angielskiej i prowadzą z nami wojnę, są wyjęci z pod prawa *(outlaws)*, i że wszystkim oficerom i burgerom pozostawia się prawo a równocześnie nakazuje się zastrzelić każdego Anglika spotkanego z bronią w ręku“.

Francuski poseł Berry na najbliższem posiedzeniu Izby paryskiej przedłoży wniosek, aby wezwać rząd francuski, by wspólnie z innymi rządami wyszukał sposoby do skłonienia Anglii, aby kobiety, dzieci i starców boerskich nie trzymała nadal w t. zw. koncentracyjnych obozach, lecz by wysłała ich w miejsce, gdzie klimat nie jest tak zabójczy i wogóle warunki zdrowotne lepsze niż w tych obozach.

Dzisiaj odbędzie się odłożona wielka angielska rada ministrów pod przewodnictwem króla Edwarda.

Sekretarz stanu dla Irlandyi, Wyndhand, oświadczył w mowie wygłoszonej w Bradford, że rząd angielski pragnie wojnę jak najprędzej ukończyć i dlatego spełnia wszelkie życzenia Kitchenera. Prezydent urzędu dla lokalnej administracyi, Long, oświadczył w Liwerpolu, że Boerów trzeba pokonać, a potem tak sprawiedliwie traktować, ażeby się pogodzili z Anglią. — Kitchener ma zupełnie wolną rękę.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

— **Stypendya Cesarskie.** Najj. Pan nadał z krajowej fundacyi jubileuszowej swego Imienia, stypendya po 2000 koron: Janowi Kunstmannowi, ukończonemu uczniowi wydziału budowy maszyn na Politechnice lwowskiej, na dalsze kształcenie się zagranicą, oraz Maryanowi Kuczyńskiemu, ukończonemu uczniowi wydziału budowy maszyn na Politechnice lwowskiej, z pozostawieniem pobieranego już przez niego stypendyum na rok drugi, na dalsze kształcenie się w fabryce „Société Cockerill a Serning“ w Belgii.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** powraca we środę do Lwowa, a 3 listopada wyjedzie do Wiednia na konferencyę biskupów.

— **Gr. kat. metropolitalny ordynaryat** lwowski polecił wszystkim podwładnym sobie dekanatom, by jak najrychlej wygotowały i wysłały do Rady państwa petycyę o polepszenie bytu ruskiego kleru mianowicie: o przyznanie księżom ruskim pięciu kwinkweniów po 400 K., o wypłacenie gaży z góry i o przyznanie prawa jazdy kolejowej II klasą za opłatą biletu III klasy.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** Jan Lidl, złożył w sobotę wizytę P. Marszałkowi krajowemu Andrzejowi hr. Potockiemu.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor Banku krajowego, radca Rządu dr. Alfred Zgórski powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Franciszek Michniowski, komendant 36 p. p. obr. kr. w Kołomyi, otrzymał order Żelaznej korony III klasy.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Polityczna komisya obchodowa dla projektowanej linii kolejowej z Turki do granicy węgierskiej w Użoku, ukończyła swe czynności dnia 24 b. m., udzielając bez zastrzeżenia zezwolenia na budowę tej linii. Komisyi tej przewodniczył starosta samborski radca Namiestnictwa p. Kieszkowski, Ministerstwo kolei żelaznych zastępował starszy radca budownictwa p. Cieślikowski a Ministerstwo wojny kapitan p. Dietrich. Wydział krajowy delegował do tej czynności starszego inżyniera p. Czaplickiego, wydział turczańskiej Rady powiatowej zastępcę marszałka p. Turowskiego. Nadto brali udział w tej czynności radca budownictwa p. Przetocki i komisarz p. Strańsky. Projektu bronił starszy komisarz budownictwa p. Zieliński.

Równocześnie kończy swą czynność druga komisya obchodowa dla części szlaku kolejowego od Strzyłek do Turki, prowadzona przez starostę dr. Ustyanowskiego, przy udziale radcy p Broscha z Ministerstwa kolejowego i kapitana p. Khu z Ministerstwa wojny. W granicach swoich powiatów urzędowali: starosta p. Ricci ze Starego Sambora i komisarz p. Łucki z Turki. Projekt budowy zastępowali starsi komisarze budownictwa pp. Żygulski i Robel.

Dyrekcyę kolejową lwowską, jako mającą objąć ruch na tej linii kolejowej, przedstawiali przy tych komisyach starsi inżynierowie pp. Wechsler i Haninczak.

Gdy dnia 4 b. m. ukończono taką samą czynność urzędową dla części szlaku Sambor-Strzyłki udzieleniem ex commisione konsensu na budowę nie stoi już nic na przeszkodzie, by przystąpiono do wykupna gruntów pod projektowaną kolej Sambor-Użok, co też prawdopodobnie z wczesną wiosną nastąpi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Grzegorz Antoni de Ramult Wiszniewski, auskultant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17, I piętro. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg dyskusyi nad uchwałami I Zjazdu przemysłowego. Będą mówić o ekonomicznych uchwałach Zjazdu pp.: dr. Stesłowicz i dr. Gargas.

Goście wprowadzeni przez członków mile będą widziani.

— **Mianowanie.** Prymaryuszem zakładu dla obłąkanych w Czerniowcach zamianowany został dr. Leon Kobylański, asystent sanitarny przy Rządzie krajowym na Bukowinie.

— **Wykład habilitacyjny.** W sobotę dnia 26 b. m. odbył się na tutejszym Uniwersytecie wykład habilitacyjny dr. Gońki celem uzyskania *veniam legendi*. Prelegent mówił o „Wskazaniach do wyjmowania zębów według dzisiejszego stanu nauki“. Po wykładzie powziął wydział lekarski jednogłośną uchwałę zamianować dr. Gońkę docentem dentystyki na tutejszym wydziale lekarskim i przesłać niniejszą uchwałę Ministerstwu oświaty do zatwierdzenia.

— **Poświęcenie** nowo wybudowanej cerkwi gr. oryentalnej przy ul. Franciszkańskiej odbyło się wczoraj przed południem.

O godz. 9 rano delegat metropolity Bukowiny i Dalmacyi ks. Czuperkowicza, mitrat M. Calinescu dokonał święcenia wody, poczem odbyła się naokoło cerkwi procesya z relikwiami, które podczas aktu poświęcenia wmurowano w wielki ołtarz. Po kazaniu odprawił ks. archimandryta Calinescu sumę w otoczeniu licznego duchowieństwa gr. oryent. wyznania.

W uroczystości wzięli udział Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl w zastępstwie JE. P. Namiestnika radca Dworu p. Mauthner, radca policyi p. Schechtel, zastępca konsula rossyjskiego i konsul rumuński z Czerniowiec, grono oficerów z generał-porucznikiem Panatowskim na czele, oraz publiczność.

Cerkiew była udekorowana chorągwiami o barwach Monarchii i m. Lwowa.

Przed cerkwią ustawił się batalion 24 pułku piechoty, który w czasie nabożeństwa dał 12 salw karabinowych.

— **Z Czytelni katolickiej.** We środę dnia 30 b. m. odczyta O. J. Adamski T. J. pracę pod tyt. „Nieśmiertelność duszy ludzkiej“, która będzie rozwinięciem zasad wyłożonych w poprzedniej pogadance o pozagrobowem życiu duszy ludzkiej, mimo to tworzyć będzie ona całość zamkniętą. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla pań i wprowadzonych panów.

— **Wegetaryanie** lwowscy odbyli wczoraj w mieszkaniu prof. A. Strzeleckiego przy ul. Zielonej l. 5 zebranie, w którem wzięło udział liczne grono pań i panów. Z Kossowa przybył na nie dr. Tarnawski, właściciel i kierownik zakładu, zdobywającego sobie coraz większe uznanie. Zastanawiano się nad nazwą i celami mającego powstać w naszem mieście Stowarzyszenia jaroszów, oraz omawiano założenie kuchni jarskiej. W ciągu najbliższych tygodni ma być ułożony statut Towarzystwa.

— **Zmiana własności.** Pani Hojwanowiczowa, właścicielka dóbr Strzeliska, w pow. bobreckim, sprzedała tę majętność pp. Holandrowi, Taubesowi i Krissowi z Bóbrki.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczów Politechniki obrało przewodniczącym p. Aleksandra Litwinowicza, a zastępcą przewodn. p. Tadeusza Hartleba.

— **Fatalny wypadek.** Generał Pino-Friedenthal, komendant 30 dywizyi, doznał strasznego wypadku, jadąc w sobotę po południu konno na przechadzkę. Rozbrykany rumak potknął się i upadł, przywalając całem ciężarem swego ciała jeźdzca. P. Pino pokaleczył sobie rękojeścią szabli całe biodro, oraz doznał takich wstrząśnień wewnętrznych spowodowanych przygnieceniem, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Lekarze jednak nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu.

△ **„Straszny dom“.** W sobotę po południu zamieścił *Wiek nowy* pod tym tytułem sensacyjną wiadomość, że w domu przy ul. Szeptyckich 21, własności p. Jakóba Stroh, straszą niewidzialne jakieś duchy. Zaciekawiona tą wiadomością publiczność zebrała się wczoraj w liczbie około 200 osób przed tym domem, chcąc koniecznie zbadać istnienie duchów. Ponieważ brama była zamknięta, połączonemi siłami wyrwano zamek i tłum ciekawych wkroczył na podwórze, domagając się zobaczenia strachów. Interwencya policyi położyła dopiero kres zbiegowisku, oświadczając *urbi et orbi*, że przyczyną nocnych hałasów w tym domu, jest.... kuna.

△ **Śmiałej kradzieży** dokonał wczoraj w południe niewyśledzony dotychczas rzezimieszek na szkodę pani B. C., zamieszkałej przy ul. Piekarskiej 9. W czasie gdy pani C. bawiła w mieście, wszedł złodziej po oderwaniu skobla do jej pomieszkania i zabrał z komody pulares czarny z kwotą 10 K., 2 srebrne łyżki większe i jedną mniejszą do kawy, złotą broszkę owalną,

wysadzaną szmaragdami, bransoletkę złotą do rozciągania i toaletkę oprawną w czarną skórę.

△ **Schwytanie dezertera.** Wolfa Parnesa, kaprala 19 p. obr. kraj., który przed kilku dniami wydalił się bez pozwolenia z koszar, przytrzymała wczoraj żandarmerya i odstawiła do komendy pułku.

△ **Zemsta pijanicy.** Ludwik Pawlaczek, zarobnik, bawiąc się wczoraj przy niedzieli przez cały dzień w gronie wesołych towarzyszy, udał się na zakończenie libacyi za rogatkę Żółkiewską do jednego z tamtejszych szynków. Gdy szynkarka widząc dobrze „podchmielonego gościa“, odmówiła stanowczo wódki, Pawlaczek urażony odmową, wpadł w „szewską pasyę“ i wytłukł naokoło wszystko, co mu wpadło tylko pod rękę. Interwencya policyi położyła dopiero kres wandalizmowi rozjuszonego pijanicy, umieszczając go na razie dla uspokojenia nerwów w sanatoryum „pod Słońcem“.

△ **Znikł jak kamfora.** P. Bruno G., słuchacz Politechniki, odebrawszy wczoraj przed południem z magazynu na głównym dworcu kufer, dał go celem odniesienia na ulicę Krasickich nieznajomemu z nazwiska posługaczowi. W drodze jednak spostrzegł pan G. ku swemu przerażeniu, że posługacz znikł jak kamfora, nie zapominając unieść z sobą kufra, w którym znajdowały się rozmaite części ubrania i bielizna, znaczona literami B. G. i M. G., ogólnej wartości 300 K.

△ **Katastrofa w ulicy Gródeckiej.** Wóz tramwayu konnego nr. 48, zdążając wczoraj o godzinie 6 minut 53 wieczorem z głównego dworca kolejowego do miasta, wiózł liczne grono pasażerów. Nagle na ulicy Gródeckiej, poniżej ulicy Kaspra Boczkowskiego, w miejscu, gdzie rozpoczyna się znaczny spad ku miastu, począł wóz z niezbadanej dotąd przyczyny toczyć się coraz szybciej. Zwróciło to uwagę siedzących wewnątrz pasażerów. Na krzyk jednej z osób: „Hamulec pękł! Wyskakiwać“! poczęto tłoczyć się ku wyjściu. Kilku mężczyzn wyskoczyło szczęśliwie, dwie kobiety zaś, które poszły za ich przykładem, wyszły z niebezpieczeństwa fatalnie. Jedna z nich padła na bruk nieprzytomna, druga zdołała po jakimś czasie przyjść do siebie.

Wśród pasażerów wywołało to popłoch i zaczęto nawoływać na woźnicę. Woźnica, Julian Romanów, zauważywszy grożące niebezpieczeństwo chwycił za hamulec. Nic to jednak nie pomogło. Wóz toczył się coraz szybciej. Dopiero przez zakręcenie korby umieszczonej u tyłu wozu zdołano zatrzymać wóz o jakie 20 kroków od miejsca wypadku.

Nieprzytomnej kobiecie pospieszono natychmiast z pomocą i przeniesiono ją do pomieszkania jednego z lokatorów domu przy ulicy Kaspra Boczkowskiego l. 3. Tymczasem przybyło pogotowie ratunkowe. Mimo usilnych starań lekarza dyżurnego nie udało się kobiety tej przyprowadzić do przytomności. W godzinę po wypadku zmarła na rękach lekarza.

Komisya policyjno-lekarska nie zdołała na razie skonstatować nazwiska ofiary tragicznego wypadku. Jest to młoda osoba licząca około 24 lat życia, przystojna, blondynka, ubrana w ciemną spodnicę, halkę barwy liliowej. Za wierzchnie ubranie służyła jej mantyla, na której umieszczona jest firma stanisławowska. Na palcu miała pękniętą obrączkę, w środku której zatarty był napis. Jedynym śladem, jaki przy zwłokach znaleziono jest chusteczka i bielizna ze znakami K. T. Zwłoki nieszczęśliwej około godziny 11 w nocy przeniesiono do kostnicy medycyny sądowej.

Drugą ofiarą katastrofy jest p. Matylda Braun, która odniosła rany na głowie i twarzy, tudzież kilka sińców na rękach i nogach. Opatrzyło ją również pogotowie stacyi ratunkowej.

Przyczynę tego tragicznego wypadku wyświetli prawdopodobnie energicznie prowadzone dochodzenie policyjne.

Do kostnicy ciągną od rana tłumy publiczności, chcąc zobaczyć zwłoki nieszczęśliwej ofiary. Dotychczas godzina 2 po południu identyczności zmarłej nie zbadano. Stwierdzono tylko, że denatka była mężatką i miała dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Policya tutejsza aresztowała wczoraj niejakiego Michała Głuszkę, który usiłował sprzedać srebrne kólczyki z rautami, 4 pierścionki wysadzane dyamentami i kilka starych monet. Aresztowany tłómaczył się początkowo, że kosztowności te znalazł; przyparty jednak do muru przyznał, że pochodzą one z kradzieży, spełnionej na szkodę arendarza w Chłopczycach.

Dozorca domu Wojciech Broś, chcąc się zemścić na swym byłym służbodawcy p. Ch., wszedł wczoraj do piwnicy kamienicy przy ulicy Blacharskiej l. 8 i wywarł swą zemstę nie na szkodę gospodarza, lecz jednego z lokatorów p. Wł. Uscieńskiego, wylewając mu z beczki 60 litrów wina.

— **Ogień.** Dozorca domu przy ul. Mickiewicza boczna 10 paląc wczoraj wieczorem lampy na schodach, opuścił jedną na ziemię. Lampa rozbiła się, a nafta objąwszy schody wzniecila pożar. Zanim przybyła zewezwana straż pożarna, domownicy sami ugasili ogień.

— **Rozprawa karna** w sprawie 58 włościan ze Strzelisk nowych, pow. chodorowskiego oskarżonych o rozruchy antiżydowskie i pobicie szyb w kilku domach żydowskich, która toczyła się przez 4 dni przed sądem obwodowym w Brzeżanach, zakończyła się w piątek. Z 58 oskarżonych 47 zasądzono na ciężkie więzienie od 3 tygodni do 4 miesięcy, resztę uwolniono.

— **Dwa kalectwa** zgłoszono wczoraj na stacyi ratunkowej. Mianowicie za rogatką Żółkiewską złamał rękę Simon Wolken, uczeń III klasy normalnej, potrącony przez jakiegoś chłopca. Czteroletni zaś Karol Kanciński upadłszy na chodniku złamał znowu nogę.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miejska w Olesku nadała honorowe obywatelstwo dr. Leonowi Reisowi, notaryuszowi w Olesku, dając tem wyraz uznania dla wybitnych jego zasług około rozwoju miasta.

— **Burmistrz** m. Przemyśla dr. Dworski zrezygnował z tego stanowiska. Rada miejska przyjęła rezygnacyę i wyraziła mu podziękowanie oraz wyznaczyła 3600 K. dożywotniej pensyi honorowej.

Dr. Dworski był przez 20 lat burmistrzem Przemyśla.

— **Ofiara.** Poseł hr. Stanisław Mycielski złożył na budowę gmachu „Sokoła“ w Bóbrce kwotę 200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Grębaninie, w Poznańskiem, Henryk Krzyżanowski, były poseł, obywatel pełen zasług, w 80 roku życia.

W Lublanie, dr. Klofutar, w 82 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj o 11 przed południem urzędnicy starostwa krakowskiego teraźniejsi i ci, którzy służyli w niem w ostatniem 10-leciu wręczyli delegatowi p. Laskowskiemu na pożegnanie piękny adres pędzla Włodzimierza Tetmajera. Przemawiali pp.: komisarz Kowalikowski i starosta podgórski hr. Edward Starzeński.

Wieczorem odbyła się w Grandhotelu uczta pożegnalna, urządzona przez urzędników. Toasty wnosili pp.: hr. Starzeński, Kowalikowski, radca Sare i starosta Nowosielecki (na cześć pani delegatowej). Pan delegat podziękował serdecznie.

Wczoraj odbyło się poświęcenie nowego Przytułku dla uczestników powstania z r. 1863. Przytułek znajduje się przy placu Biskupim w dawnej realności zgromadzenia zakonnic Bożej miłości. Poświęcenia dokonał ks Janocha, prowincyał OO. Kapucynów, w obecności członków wydziału Przytuliska i zgromadzonych gości. Po akcie poświęcenia wygłosił ks. Janocha piękne kazanie na temat miłości ojczyzny. W zakładzie znajduje obecnie pomieszczenie 24 uczestników powstania w r. 1863.

Angielscy agenci zakupują całemi masami konie dla armii angielskiej w południowej Afryce. Transporta koni idą albo przez Granicę, Szczakowę. Trzebinię na Wiedeń do Rjeki, albo też przez Podgórze Płaszów, Oświęcim na Wiedeń do Rjeki. Do wczoraj przejechało przez Podgórze-Płaszów około 150 wagonów koni; w każdym wagonie mieści się 9—12 koni. Ogółem jak obliczają, przewieziono blisko 18.000 koni.

— **Dawny gmach gimnazyum Nowodworskiego.** *Czas* otrzymał z Wiednia wiadomość, że Ministerstwo oświaty zatwierdziło plan przyłączenia dawnego gimnazyum św. Anny do Biblioteki Jagiellońskiej i zarządziło wykonanie potrzebnych adaptacyj, wypracowanych przez oddział budowniczy starostwa krakowskiego. Gmach gimnazyum połączony będzie osobnym łukiem z Biblioteką a dawny amfiteatr Nowodworski przerobiony będzie na wygodną i obszerną czytelnię. Dalsze roboty będą głównie dotyczyły wewnętrznych urządzeń.

— **Kierownictwo** gimnazyum prywatnego w Zakopanem objął — jak donoszą do tutejszych dzienników — profesor gimnazyalny p. Świderski.

— **Wielkie polowania** „par-force“ na daniele odbywają się począwszy od 15 b. m. u hr. Józefa Potockiego w Antoniuach. W polowaniach tych biorą udział: w. ks. Borys, hr. Romanowa Potocka, hr. Józefowa Potocka, hr. Karol Kinsky, generał bar. Stempel, p. T. Dachowski, Jan i Adam Sobańscy, hr. Giżycki, hr. C. Stadnicki, Gromnicki i w. i.

Notatki literacko-artystyczne.

Paderewski na program pierwszego koncertu swego w Wiedniu, który odbędzie się w towarzyszeniu orkiestry w dniu 14 listopada w wielkiej sali „Musikvereinu“, wybrał następujące utwory: Beethoven: koncert na fortepian Es-dur; Chopin: koncert na fortepian F-moll; Paderewski: Fantaisie polonaise sur des thèmes originaux.

Józef Śliwiński koncertował w ubiegły poniedziałek z powodzeniem w Kielcach.

Reforma teatru. W tych dniach odbyło się w kancelaryi teatrów warszawskich trzecie i ostatnie posiedzenie podkomisyi literackiej, delegowanej celem zbadania niedomagań artystycznych teatru Rozmaitości i obmyślenia środków zaradczych.

Podkomisya zaleciła wznowić sztuki Zabłockiego, Felińskiego, Kochanowskiego, Fredry, Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Słowackiego, Syrokomli, Chęcińskiego, Narzymskiego i Blizińskiego, proponując zarazem, aby jeden dzień w tygodniu przeznaczono na utwory klasyczne literatury powszechnej i jeden dzień poświęcano wyłącznie repertuarowi swojskiemu. Uchwalono dalej, aby wystawianie dwóch premier miesięcznie i dwudziestu wznowień rocznie stało się normą dla przyszłego dyrektora sceny dramatycznej; zalecono wreszcie dublowanie ról i zerwanie z dotychczasową zasadą, że rola raz zagrana przez artystę staje się jego dożywotnią dzierżawą. Rola powinna być wyłączną własnością dyrekcyi, która nią rozporządzać może z całą swobodą. W ten sposób oszczędzi się publiczności widoku aktorów i aktorek, występujących w tych samych rolach dziś jeszcze, w jakich występowały przed 20 laty, i nie dopuszczających sił młodszych do głosu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek „Bogaty wujaszek“ komedya w 4 aktach Karola Karlweisa, gościnny występ Kaz. Kamińskiego.

We wtorek po raz drugi „Kierownik szkoły“ komedya w 3 aktach Ottona Ernsta; tłómaczył M. Sachorowski. (Z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

We środę „Złote runo“ dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego; gościnny występ Kaz. Kamińskiego.

We czwartek po raz trzeci „Kierownik szkoły“ komedya w 3 aktach Ottona Ernsta; tłómaczył M. Sachorowski. (Z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

W piątek wyjątkowo o godzinie 3 po południu „Popiel i Piast“ tragedya w 5 aktach (8 obrazach) z legend i podań historycznych, przez Mieczysława Romanowskiego.

W piątek o godzinie pół do 8 wieczorem „Łapownicy“ komedya w 5 aktach Aleksandra Ostrowskiego; gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Młynarz i jego córka“ dramat w 5 aktach (9 obrazach) Ernesta Raupacha. Obraz I.: „Mieszkanie Brünigowej“. Obraz II.: „Gra na flecie“. Obraz III.: „Pieśń wieczorna“. Obraz IV.: „Złe duchy“. Obraz V.: „Opowiadanie grabarza“. Obraz VI.: „Widma“. Obraz VII.: „Kukułka prawdę wróżyła“. Obraz VIII.: „Zawzięty ojciec“. Obraz IX.: „Śmierć skąpca“.

Najbliższą nowością będzie „Pan sędzia“ komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona.

Liberat Zajączkowski.

W nocy z soboty na niedzielę, nagle prawie, bo zaledwie po kilkudniowej chorobie, której smutnego końca nikt nie przeczuwał, zmarł prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, Liberat Zajączkowski.

Trudno nam oprzeć się głębokiemu wzruszeniu, mając skreślić pośmiertne wspomnienie tego człowieka, który — typowy dziennikarz polski dawnej daty, a serdeczny kolega i wyborny prezes Towarzystwa — jeszcze przed kilku dniami żył wśród nas i działał, którego postać zrosła się nierozerwalnie z zewnętrzną fizyonomią i historyą kilkudziesięciu ostatnich lat tego miasta a nawet kraju, który przez długi czas był stojącym w ukryciu, ale ważnym i powiedzmy otwarcie, silnym czynnikiem politycznego ruchu, w ostatnich latach zaś stał się środowiskiem koleżeńskiego życia dziennikarzy polskich i zabiegów ich o wywalczenie materyalnej podstawy bytu dla ich rodzin, dla wdów ich i sierót.

S. p. Liberat Zajączkowski był dziennikarzem i politykiem z temperamentu i przekonania, pełnym nerwu dziennikarskiego i zapału. Sam pisał mało — ale redagował wiele; sam nie przyjmował i nie ubiegał się o żadne polityczne urzędy i funkcye, ale był często *spiritus movens* rozmaitych robót politycznych. Gdyby zostawił pamiętniki, mogłyby one być nieocenionem źródłem do historyi rozmaitych wypadków politycznych ostatnich lat kilkudziesięciu. Wychowaniec czasów gorących, do końca życia zachował słabość do metody zakulisowej, do cichej roboty i trudno było mu się pogodzić ze zmienionymi przez czas i dzieje stosunkami; ale do końca życia zachował także serce zawsze to samo, gorące dla narodu i kraju, otwarte dla wszystkich, których dobrej wierze mógł zaufać, wylane dla kolegów i przyjaciół.

Główny rys indywidualności zmarłego stanowił rozum praktyczny i poczucie politycznego taktu. Dlatego wielu gorętszej natury polityków nie zawsze mogło się zgodzić z Zajączkowskim i z jego często oryginalnemi i dziwacznemi ale zawsze uczciwemi rozumowaniami. Często się z nim różniono, często go nawet zwalczano ale wszyscy szanowali w nim polityka dobrej woli i cenili ów takt, który i jego i wielu innych uchronił nieraz od poważniejszych błędów i pomyłek.

Jako dziennikarz miał za sobą przeszłość ruchliwą i ciekawą. Syn niezamożnych rodziców, pierwotnie kształcił się na malarza i był uczniem wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, — gdy jednak powrócił do kraju i raz dał się porwać prądowi życia dziennikarskiego i politycznego, zapomniał zwolna zupełnie o farbach i palecie. Naprzód wydawał ze Stanisławem Dobrzańskim, z Lamem, Iljasiewiczem i innymi liczne, ulotne pisemka humorystyczne, potem założył i wydawał przez jakiś czas *Kronikę*, wreszcie założył i wydawał przez lat blisko 25 znane szeroko i dobrze pismo humorystyczno-satyryczne *Szczutek*. To tygodniowe, małe pisemko, jedyny w swoim rodzaju przykład humorystycznej polskiej satyry politycznej, miało przez długi czas ogromną popularność i wpływ na wypadki niemały. Gdy Zajączkowski złożył redakcyę *Szczutka*, pismo to, które nim stało — z nim także upadło.

Po dr. Czerwińskim z Fürstenhofu, był ś. p. Zajączkowski przez parę lat właścicielem *Gazety Narodowej*, przedtem przez jakiś czas także redaktorem *Dziennika Polskiego*. Położył również niemałe zasługi około podniesienia podupadłej dawniej, a najstarszej drukarni lwowskiej Pillera, — o wiele szersze jednak znaczenie mają zasługi jego, położone około Wystawy krajowej roku 1894, kiedy to był przewodniczącym komitetu redakcyjnego tej Wystawy, oraz około Towarzystwa dziennikarzy polskich, którego prezesem był od lat ośmiu. Gdy Towarzystwo to powstawało, ś. p. Zajączkowski nie mógł sobie wyobrazić, jak świat dziennikarski rozbity na stronnictwa i grupy, potrafi iść razem i bał się, aby to zespolenie się dziennikarzy nie zabiło wśród nich indywidualności ich i różnic politycznych. Przekonawszy się jednak, że obawy były płonne, z gorącym zapałem zajął się sprawami Towarzystwa i kierował niemi z rozwagą, taktem i spokojem, kładąc główny nacisk na humanitarną działalność instytucyi. Cel też osiągnął: za jego prezesury wzrósł ogromnie fundusz Towarzystwa i przeprowadzono reformy statutów, zapewniające dziennikarzom emeryturę na starość, a wdowom ich i sierotom zaopatrzenie.

Dziennikarski świat polski przechowywać też będzie w wiernej i wdzięcznej pamięci wspomnienie Liberata Zajączkowskiego, którego żegna dziś z żalem serdecznym i szczerym smutkiem.

Zmarły pozostawił syna, urzędnika magistratu lwowskiego, oraz dwie córki. Liczył lat 59.

*

Z powodu śmierci ś. p. Liberata Zajączkowskiego, prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, wydział Towarzystwa zebrał się wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie i uchwalił:

1. Wysłać do rodziny pismo kondolencyjne.
2. Urządzić pogrzeb na koszt Towarzystwa.
3. Wydelegować mowcę, który nad grobem pożegna zwłoki ś. p. Zajączkowskiego imieniem kolegów.
4. Złożyć wieniec na trumnie zmarłego.
5. Wezwać kolegów do gremialnego udziału w pogrzebie.

Kolegów krakowskich zawiadomiono telegraficznie o śmierci ś. p. Zajączkowskiego.

*

Pogrzeb ś. p. Zajączkowskiego odbędzie się jutro o godz. 4 po południu. Zwłoki przewiezione będą z domu żałoby (ul. Chorążczyzny nr. 22) na cmentarz Łyczakowski. Przy wyprowadzeniu zwłok pożegna je w imieniu Towarzystwa dziennikarzy polskich wiceprezes Kazimierz Skrzyński, poczem chóry „Lutni“ i „Echa“ odśpiewają pieśni żałobne. Nad grobem w imieniu dziennikarzy przemówi dr. Tadeusz Rutowski, a w imieniu Koła literacko-artystycznego jego reprezentant; chóry „Lutni“ i „Echa“ wykonają także i tutaj pieśni żałobne.

Z balkonu Koła literacko-artystycznego powiewa chorągiew żałobna. Rodzina ś. p. Zajączkowskiego otrzymuje ze wszystkich stron kraju także od wielu wybitnych osobistości liczne objawy współczucia.

Kraków, 28 października. (*Tel. pryw.*). Na pogrzeb ś. p. Zajączkowskiego udaje się do Lwowa między innymi wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, p. Michał Chyliński.

Nadeszła także na ręce wiceprezesa Skrzyńskiego depesza następująca:

„Z powodu śmierci Waszego prezesa, przesyła Rodzinie i Wydziałowi Towarzystwa wyrazy najszczerszego współczucia redakcya *Czasu*.

Chyliński, Starzewski.“

Z Izby sądowej.

(*Oszuści emigracyjni*),

Lwów, 28 października.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw 26 letniemu Bazylemu Sidelnikowi, rodem ze Lwowa, zamieszkałemu w Kamionce Budy, powiatu rawskiego i 43 letniemu Sylwiuszowi Nodariemu, rodem z Udine i tam zamieszkałemu, poddanemu włoskiemu, agentowi emigracyjnemu o przekroczenie z §. 1 i 2 ust. z 21 stycznia 1897 Dz. u. p. nr. 27 i współwinę w zbrodni z §. 45 ustawy z 11 kwietnia 1889 Dz. u. p. nr. 41.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

Bracia Sylwiusz i Ludwik Nodariowie utrzymując od około lat ośmiu w Udine agencyę emigracyjną, przeprowadzali początkowo interesa na własną rękę. Od r. 1897 dopiero, otrzymawszy licencyę od prefekta Udiny, rozpoczęli działalność jako subagenci Liguryjsko-amerykańskiego Towarzystwa genueńskiego dla przewozu morskiego i lądowego.

Jakkolwiek jako subagenci nie mieli wcale prawa rozszerzania działalności poza granice prowincyi Udine a nawet Rząd austryacki wzbronił im mieć własną reprezentacyę we Lwowie, mimo to celem ich operacyj były głównie Galicya i Kraina a po części też Pobrzeże, Dalmacya, Bukowina i Węgry.

Rozszerzywszy w ten sposób działalność swą na większe rozmiary, Nodariowie nie władając językami, którymi głównie posługuje się ludność w tych krajach, utrzymywali legiony urzędników-tłómaczów, którzy bądź to używani byli dla prowadzenia korespondencyj, bądź też do sporządzania w obcych językach rozmaitych pism i druków zachęcających do emigracyi za morze.

Jednym z takich urzędników agencyi Nodarich był niejaki Bolesław Werkiewicz, który po krótkim pobycie w samej agencyi, zaopatrzony w instrukcye wyjechał do Ameryki, aby ztamtąd módz skuteczniej prowadzić propagandę na rzecz swych pryncypałów.

Największe jednak znaczenie pomiędzy tymi legionami urzędników miał Bazyli Sidelnik. Przybywszy w r. 1895 z Galicyi do Udine, bardzo szybko okazał nadzwyczajną zręczność jako agitator wychodźczy, zaskarbiabiając sobie równocześnie względy swych przełożonych. Uznając niezwykłą działalność Sidelnika przyjęli go Nodariowie wkrótce za spólnika, którym był aż do ostatnich dni lipca 1900 r.

Jak świetne robiła interesa ta agencya, dowodem tego Sidelnik. Przybył do Udine w bardzo pożałowania godnych stosunkach materyalnych a wyjechał bogaczem, mimo że w Udine prowadził życie nadzwyczaj kosztowne.

Agitacya emigracyjna, zainicyowana przez Nodarich obracała się początkowo w granicach skromnych i nie przynosiła zbyt wielkich zysków. Dopiero z chwilą przybycia Sidelnika operacye agencyi rozwinęły się znacznie, wzmagając się stopniowo z roku na rok.

Prowincye austryackie: Galicya i Kraina a w szczególności powiaty: husiatyński, krakowski, tarnopolski, buczacki, krośnieński, trembowelski, rohatyński, względnie obwody Rudolfswert, Grosstaschitz, Lublana i Littai zasypane zostały naraz odezwami, zachęcającemi do emigracyi za morze, w których w sposób jak najbardziej przystępny dla osób mniej wykształconych podawano szczegółowe rozkłady jazdy koleją żelazną i statkami, ceny przejazdu, mapy i inne objaśnienia.

Takie odezwy i instrukcye nie były wysyłane jedynie pod adresem żądających je osób, ale także do naczelników i sekretarzy gmin wiejskich, a nawet do pojedyńczych chat niektórych wsi.

Odezwy i instrukcye te, nie były jednak jedynymi środkami, którymi posługiwali się w swych operacyach Nodariowie. Posiadali oni prócz tego wielu agentów w rozmaitych krajach. Agenci ci, mając przyobiecanych 5 zł. od każdej osoby, którą by im udało się nakłonić do opuszczenia kraju rodzinnego, szerzyli agitacyę w zastraszający sposób. Jeden z takich agentów niejaki Mikołaj Krukowski, który w imieniu firmy Nodarich działał w roku 1900 w powiecie horodeńskim, sprowadził w tym roku jednego dnia do Udine nadzwyczajny pociąg z emigrantami, otrzymując w zamian od firmy Nodarich hojną prowizyę w kwocie 4000 K.

Prócz agentów miała firma także silne poparcie na Bukowinie w redaktorze wychodzącego w Czerniowcach dziennika *Narodni Wiestnyk*, któremu płacono po 5 zł. za każdy przez firmę ogłoszony komunikat.

Wszystkimi tymi i innymi jeszcze pośrednikami, operującymi w Austryi Nodariowie jednak się nie zadowalali, lecz posługiwali się także emissaryuszami, osiadłymi w Ameryce, których zadaniem było wysyłać do rozmaitych osób listy, zachwalające stosunki emigrantów za morzem. Takim emisaryuszem był właśnie Werkiewicz.

Podniecana tym sposobem przez firmę Nodarich agitacya emigracyjna w krótkim czasie przybrała olbrzymie rozmiary. Wymownym tego dowodem są sprawozdania starostw w Galicyi i Krainie, które stwierdzają, że tysiące osób skutkiem agitacyi tej firmy opuściły kraj rodzinny, udając się do Ameryki, gdzie następnie wśród nędzy wiedli żywot tułaczy.

Nic nie pomogła tu czujność, tak ze strony Rządu centralnego, jak też i pojedynczych prowincyj, które zwróciły baczną uwagę na przykrą sprawę wychodźtwa. Pozostało też bez skutku współdziałanie rządu włoskiego, który usiłując sprowadzić agencyę Nadarich do granic prawem dozwolonych, zabronił im wyraźnie ułatwiać emigracyę poddanych austro-węgierskich do Ameryki, przez zwabiania ich za pomocą fałszywych i ułudnych obietnic i przez posługiwanie się pośrednikami, działającymi na ich rachunek w naszem państwie.

Mimo to wszystko, Nodariowie wraz z Bazylim Sidelnikiem ujęci wielkiemi korzyściami, jakie im przynosiła agencya, nie myśleli porzucić tak intratnego interesu, lecz z coraz większą energią prowadzili dalej agitacyę, pobudzającą ludność do wychodźtwa.

Jednym z najgłówniejszych środków agitacyjnych były — jak zaznacza w dalszym ciągu akt oskarżenia — rozmaite druki, w których przedstawiali Nodariowie bardzo ponętnie krainę obiecaną.

Gdy w latach 1896 i 1900 firma Nodarich skierowała emigracyę do Brazylii, przewożąc tam statkami francuskimi podróżnych bądź to za opłatą, bądź też bezpłatnie na rachunek tego rządu, pojawiły się wysłane przez firmę Nodarich odezwy, w których dawano do zrozumienia, że dla każdej rodziny emigrującej do Parany w Brazylii ma być wyznaczonych sto morgów ziemi pod uprawę oraz potrzebne narzędzia, za które nie potrzeba uiszczać żadnej zapłaty.

Obietnice te jednak — jak się przekonamy — były tylko obietnicami.

Według sprawozdania bowiem austro-węgierskiego konsula w S. Paolo, rząd brazylijski nie wydziela nigdy terenów cudzoziemcom, lecz wysyła ich wszystkich do robót przy plantacyach kawy w głąb prowincyi; gdyby zaś który nie chciał się udać do tych robót musi pozostać w S. Paolo, gdzie trudno znaleźć jakiekolwiek zajęcie.

W nader czarnych barwach maluje następnie sprawozdanie to dolę emigrantów galicyjskich i węgierskich.

Emigranci ci mianowicie bądź to dla nieznajomości języka krajowego, bądź też skutkiem niezwykłych upałów i ciągłego zmieniania przez właścicieli ich miejsca pobytu, wiedli życie koczownicze, przechodząc z miejsca na miejsce. Poniewierka i niedostatek demoralizowały ich, rozluźniały się związki rodzinne: mąż porzucał żonę, rodzice dzieci. Instynkt samozachowawczy opanowywał wszystkich. Szczególnie nędzne życie wiodły kobiety. Brak środków do życia sprowadzał je na drogę niemoralności.

Gdy w roku 1897 Nodariowie skierowali przy współudziale Sidelnika akcyę emigracyjną także do Argentyny, zarzucili równocześnie rozmaite prowincye odezwami, w których również obiecywali bezpłatny transport aż na miejsce i zawiadamiali iż rząd argentyński zupełnie bezpłatnie wydziela emigrantom tereny, względnie daje pozwolenie na ich używanie za opłatą ratalną w kwocie 3 złr. za jeden morg pola,

Również bardzo ponętnie przedstawiali tamtejsze stosunki zarobkowe. Według brzmienia tych odezw, rolnicy w Argentynie otrzymywać mieli rzekomo wikt, mieszkanie i miesięcznie 60 do 100 koron, człowiek nieżonaty, bezdzietny wikt, mieszkanie i do 150 koron miesięcznie; rzemieślnicy prócz wiktu i mieszkania od 5 do 13 koron dziennie; kucharze i kucharki 50 do 120 koron miesięcznie.

Z chwilą skierowania ruchu emigracyjnego na dobre do Argentyny pojawiły się zawiadomienia Nodarich, że rząd brazylijski nie dopuszcza już emigrantów do Brazylii i że daleko lepiej emigrować do Argentyny a w szczególności do La Plata. W odezwach tych, datowanych, Udine, 1 stycznia 1900, zawiadamia mianowicie firma Nodarich, że Minister spraw zagranicznych w imieniu prezydenta miał podać do publicznej wiadomości, że wszyscy cudzoziemcy przybyli do Buenos-Ayres powinni być wysłani w głąb kraju do budynków umyślnie wystawionych, gdyż wobec tego, że w tym kraju tereny są bardziej nadatne pod uprawę, rząd mógł ofiarować korzystniejsze gwarancye i dobrodziejstwa niż w Buenos Ayres. W innych znowu pismach zachwalano stosunki w kolonii Apostoles, prowincyi Missiones w republice Argentynie, nadmieniając, jakoby rząd wydzielał daremnie tereny i przynależności. Aby zachęcić włościan do emigracyi w barwnych opisach przedstawiono okolice, jako bardzo urodzajne i powabne, dodając na przynętę, że pszenica rośnie tam, jak trawa na stepach ukraińskich".

Środkiem jeszcze bardziej podatnym od innych do oszukiwania włościan, był rozpowszechniony bardzo w Galicyi, drukowany list pewnego gospodarza w Argentynie.

W liście tym zawiadamia ten gospodarz, iż osiedliwszy się w Argentynie, otrzymuje się obszar, na którym można zaprowadzić 10 gospodarstw, że wkótce utworzone zostaną nowe osady dla 100.000 rodzin. List kończył się wezwaniem krewnych, by sprzedali swe mienie i przybyli do Argentyny drogą na Udine.

Podobnie jak wiadomości odnoszące się do Brazylii tak i te tyczące się stosunków w Argentynie były fałszywemi. Nie tylko bowiem — jak zaznaczają liczne sprawozdania poselstw tamtejszych — rząd argentyński nie wydziela daremnie ani terenów ani bydła, ale nadto klimat jest bardzo szkodliwy dla zdrowia poddanych naszej Monarchii. Jeżeli któremuś z emigrantów uda się z mozołem nabyć pod uprawę kawałek gruntu, to niewiele ma z niego pożytku. Produkta bowiem są niszczone przez dziesiątki tysięcy fermikonów a emigranci wskutek tego żyć muszą na wygnaniu wśród okropnej nędzy.

W latach od 1896 — 1900 pojawiały się również odezwy zachęcające włościan do Kanady.

Prokuratorya państwa w Gorycyi na podstawie przytoczonych powyżej faktów oskarża przeto Bazylego Sidelnika i Sylwiusza Nodariego o przekroczenie z §. 1 i 2 ustawy z 21 stycznia 1897 D up. nr. 27 popełnione tem, że bez pozwolenia władz trudnili się w Austryi interesami emigracyjnymi i nakłonili kłamliwemi pismami wiele osób z prowincyi Galicyi i Krainy do emigracyi do Ameryki. Nadto zarzuca akt oskarżenia obu oskarżonym współwinę w zbrodni spełnionej i usiłowanej z §. 45 ust. z 11 kwietnia 1889 D. up. nr. 41, dokonaną przez to, że udzielając instrukcyj za pomocą listów i druków co do sposobu odbycia podróży i przekroczenia granicy Monarchii, dopomogli względnie usiłowali dopomódz różnym osobom z Galicyi i Krainy do uchylenia się od służby wojskowej.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Giżowski, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Nahlik, Philipp i Wierzbicki. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa dr. Leżański. Bronią oskarżonych Nodariego dr. Luzzati z Gorycyi i dr. Aleksander Lisiewicz ze Lwowa, Sidelnika zaś adw. dr. Solański. Jako tłómacz dla języka włoskiego funguje pan Zygmunt Skirmunt, dziennikarz.

Rozprawa toczy się w języku włoskim, polskim i niemieckim.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił trybunał do przesłuchania osk. Sylwiusza Nodariego.

Oskarżony nie poczuwa się do żadnej winy i tłómaczy się, że agencyę prowadził jego brat Ludwik, on zaś był tylko komisantem, sprzedającym emigrantom na drogę rozmaite wiktuały i tylko od czasu do czasu zastępował brata. Listów i druków nie wysyłał, ani też ich nie pisał. Do tego byli urzędnicy którzy posiadali zupełne zaufanie firmy.

Co się tyczy Sidelnika, to był on urzędnikiem i pobierał tytułem wynagrodzenia 5 lirów dziennie. Sildelnik używany był specyalnie dla spraw polskich i jak każdy inny urzędnik cieszył się zaufaniem firmy.

Osk. Sidelnik nie poczuwa się również do winy. Był tylko urzędnikiem agencyi Nodarich i wykonywał ich polecenia. Z całego ich postępowania nabrał przekonania, że mają oni licencyę na agencyę emigracyjną także w Monarchii austro-węgierskiej. Nie pisał nigdy listów, zachęcających do emigracyi i przedstawiających w ponętnych barwach stosunki w Ameryce. Właściwym szefem agencyi był Ludwik Nodari, mający pod sobą 8 — 10 urzędników, których zadaniem było odpowiadać na listy rozmaitych osób, żądających informacyi co do przejazdu do Ameryki. Sylwiusz Nodari zaś zajmował się jedynie transportem osób.

Z kolei zeznał oskarżony, że działalność jego w agencyi Nodariego tyczyła się wyłącznie sprawy emigracyi Polaków i Rusinów. Listów i odezw z fałszywymi opisami zamorskich krajów nie rozrzucał. O tem czy byli agenci płatni od głowy tego nie wie. Za czynności swe pobierał jedynie 150 lirów miesięcznie. Sylwiusz Nodari odezwy początkowo podpisywał sam, później urzędnicy umieszczali na nich jedynie pieczątkę z podpisem. „S. Nodari".

Na tem o godzinie 12 min. 30 odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 4 po południu.

Głosy publiczne.

Od p. dr. Karola Smolki otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Do zabrania głosu w sprawie Bratkowic, od tak dawna wielokrotnie, obszernie i powszechnie roztrząsanej, zniewalają mnie mowy pp. dr. Małachowskiego i Gizowskiego, wypowiedziane dnia 22 października b. r. na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa galicyjskiej Kasy oszczędności, o ile odnoszą się do mojej osoby.

Przemówienie dr. Małachowskiego dosłownie zamieszczono w dodatkach do dzienników, zaś wywody p. Gizowskiego podały dzienniki w streszczeniu mniej lub więcej dokładnem.

Na twierdzenie moje, zawarte w piśmie, wystosowanem na żądanie komisyi dla wniosku JE. Tchorznickiego, dr. Małachowski wystąpił z całym szeregiem zaprzeczeń.

Oświadczam z całą stanowczością, że zaprzeczenia dr. Małachowskiego nie zdołały w czemkolwiek obalić prawdziwości moich zeznań, a choćby tylko ją osłabić. Przy tem wszystkiem co w komisyi oświadczyłem, stoję niewzruszenie, nic zgoła nie ujmując, ani też nie zmieniając.

Muszę zatem sprostować to, co dr. Małachowski nadmienia o konferencyi odbytej u mnie dnia 28 czerwca 1895.

Dr. Małachowski zgłosił się do mnie całkiem niespodziewanie. Mie miałem powodu nieprzyjęcia go.

Zobaczywszy wielki plik aktów, który za dr. Małachowskim wniesiono i usłyszawszy, że są to akta spraw pożyczek hipotecznych, w których ma tego samego dnia referować na posiedzeniu dyrekcyi, przedtem zaś chce je ze mną omówić, zauważyłem, że jestem zanadto osłabiony i cierpiący, abym mógł podjąć się pracy przestudyowania tak wielkiego materyału z należytą ścisłością. Na to odparł dr. Małachowski, że przyszedł tylko na wyraźne życzenie naczelnego dyrektora Jasińskiego, który chciał, aby referatów tych nie wniesiono bez mojej wiedzy, i że za wnioski, które wypracował, odpowiada. To właśnie oświadczenie dr. Małachowskiego jedynie spowodowało mnie, że zgodziłem się, aby mi wnioski swe po kolei odczytywał, poczem czyniąc zadość życzeniu naczelnego dyrektora, kładłem bez wahania na każdym referacie mój podpis.

Gdy po licznych (około 40) drobnych sprawach przyszła kolej na sprawę Bratkowic, i gdy dr. Małachowski przeczytał mi swój referat wykazujący cyfrowo należyte pokrycie dla pożyczki w kwocie 189.000 złr. oświadczyłem p. Małachowskiemu, — o czem widocznie zapomniał, — że to sprawa zbyt wielkiej wagi, ażebym mógł bez należytego przestudyowania aktów referat ten podpisać, — na co znów siły moje nie pozwalały mi.

P. Małachowski zapytał mnie wtedy, czy wystarcza mi to, że p Jan Breuer dał jemu (Małachowskiemu) „słowo honoru", iż Bratkowice warte są „trzysta kilkadziesiąt tysięcy reńskich". Odpowiedziałem, że mam zaufanie tak co do charakteru, jak też do wiedzy fachowej p. Breuera, i uspokojony tem, podpisałem referat p. Małachowskiego.

Dr. Małachowski twierdzi, że wprawdzie leżałem w łóżku chory na nogę, ale że byłem „w stanie zupełnie normalnym". Faktem jest jednak, że chorowałem równocześnie i to od kilku lat na uporczywy chroniczny katar krtani i na wzmagającą się stopniowo neurasthenię, i że choroby te zaostrzyły się jeszcze skutkiem konieczności nieruchomego leżenia w łóżku, boleści, jakie mi noga sprawiała i ciągłej bezsenności. — Czy stan ten był „zupełnie normalnym" i czy byłem zdolny zajmować się, leżąc w łóżku, jakiemikolwiek sprawami, wymagającemi wytężonej uwagi, spokoju i przytomności umysłu, mogą poświadczyć panowie lekarze dr. Schramm, Wiczkowski i dr. Dekański. którzy mnie leczyli w czasie mojej długiej choroby, również zapraszany do konsylium p. dr. Opolski. Nadmieniam wreszcie na wywody dr. Małachowskiego, że klientów, starających się o pożyczki hipoteczne w Kasie oszędności, nigdy do kancelaryi jego nie odsyłałem. Nie może też być mowy o tem, abym podania dr. Małachowskiego „faworyzował" w jakikolwiek sposób, rzecz się ma raczej przeciwnie, do czego otwarcie przyznaję się.

Dr. Małachowski zauważył w swej mowie, iż nie dziwi się temu, iż nie chcę być obecnie pociągany do prawnej odpowiedzialności i dodał, że: jest to całkiem naturalne, iż od tej odpowiedzialności staram się uchylić.

Podzielam w zupełności to zapatrywanie, jakkolwiek z innej racyi, — gdyż pociąganie mnie do odpowiedzialności za sprawę Bratkowic, wobec wyjątkowych okoliczności, w jakich znalazłem się, uchodziłoby za bezprawie w oczach każdego bezstronnego.

P. Gizowski uznał za stosowne zarzucić mi — nie sprawdziwszy stanu rzeczy — że zawiniłem, nie ściągając energicznie rat z Bratkowic. Zarzut ten odparto stanowczo natychmiast na zgromadzeniu na podstawie aktów, wykazujących ciągłe i bezwzględne czuwanie moje nad tą sprawą.

Nie potrzebowałbym więc czynić obecnie o tem wzmianki, gdyby nie okoliczność, że w sprawozdaniach, umieszczonych w dziennikach o odparciu tem nie wspomniano.

W końcu prostuję jak najkategoryczniej jakoby wdrożono przeciw mnie śledztwo dyscyplinarne i suspendowano mnie w urzędowaniu. Wzmiankę taką umieściły niektóre dzienniki. Jest ona z gruntu fałszywą.

Zarząd prowizoryczny Kasy po wybuchu runu pozostawił mnie w urzędowaniu, ja jednakże z powodu stanu zdrowia, które katastrofa Kasy podkopała do reszty, wniosłem z własnej woli, po upływie około czterech miesiący podanie o przeniesienie mnie w stan spoczynku.

Załatwienie stanowcze tego podania odroczono do zupełnego zakończenia kwestyi odpowiedzialności organów poprzedniego zarządu Kasy w myśl wniosku Ekscelencyi Tchorznickiego.

Przyznano mi zarazem emeryturę w należnej wysokości.

Karol Smolka.

W Janowie, dnia 25 października 1901.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Oedenburg, 28 października. (*Telegram*) Prezydentów banku budowlanego Russa i Friedricha wypuszczono z aresztu, postawiono ich jednak pod dozór policyjny. Długoletniego korespondenta tego banku Braunschirra uwięziono. Firmie Lenk udzielono moratorium do 15 grudnia b. r.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·75, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·80, żyto na termina 6·25 do 6·50, owies obroczny stary 6.50 do 6·80, owies na termina nowy 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 7·— do 7·50, groch do gotowania 8·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5 50, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 48·—, biała 45·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—, kukurudza 6·— do 6·30, nowa 5·70 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, gotowy za 56 kilo 60·— do 70·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.25, waranty —·— do —·—

Usposobienie: Co do pszenicy, żyta i owsa lepsze.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył w sobotę wieczorem z Galicyi do Wiednia, wczoraj zaś udał się do Paryża, aby w dniu dzisiejszym wziąć udział w pogrzebie teścia swego ks. Murat. P. Minister powróci do Wiednia we środę 30 b. m.

Hr. Gołuchowski otrzymał z powodu śmierci księcia Murat kondolencye od Najj. Pana, od cesarza niemieckiego, od króla rumuńskiego, kanclerza hr. Buelowa, od francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcassé i od wielu innych wybitnych osobistości.

P. Prezydent Ministrów dr, Koerber powrócił w sobotę późnym wieczorem z Budapesztu do Wiednia. W Peszcie był dr. Koerber przyjęty przez Najj. Pana na dłuższej audyencyi, a po południu odwiedził prezesa gabinetu węgierskiego p. Kolomana Szella.

Dzienniki utrzymują, że przedmiotem konferencyi obu premierów była między innemi kwestya nowej autonomicznej taryfy cłowej, której drugie czytanie ma się wkrótce rozpocząć. Dr. Koerber i Szell zgadzają się w tem, że taryfa musi być ułożona przed końcem roku.

W sobotę odbyły się inauguracyjne posiedzenia sejmu węgierskiego i Izby magnatów. Posiedzenie Sejmu otworzył najstarszy wiekiem członek Izby, Madarasz, który po krótkiem przemówieniu oświadczył, że dla osobistych powodów nie może sprawować przewodnictwa z wieku. Następnie objął prezydenturę z wieku były minister sprawiedliwości Fabinyi. Prezydent ministrów Szell zawiadomił, że uroczyste przyjęcie sejmu przez króla odbędzie się dzisiaj 28 b. m. na zamku w Budzie.

Deput. Varadas imieniem skrajnej lewicy oświadczył, że stronnictwo jego w przyjęciu tem nie weźmie udziału. Mowca zarzucił, że na zamku królewskim powiewa sztandar austryacki.

Prezes gabinetu Szell odpowiedział, że sztandar czarno-żółty jest sztandarem Najw. Dworu, a obok tego sztandaru powiewa sztandar węgierski.

Z Torunia donoszą do pism berlińskich, że wszyscy gimnazyaliści, skazani w procesie toruńskim, zostali wydaleni z gimnazyum i to skutkiem rozporządzenia prowincyonalnego kolegium szkolnego; 13 uczniów t. zw. prymy t. j. najwyższej klasy, musiało gimnazyum natychmiast opuścić.

Skupczyna serbska uchwaliła adres do króla, w którym dziękuje mu za inicyatywę w sprawie reformy konstytucyi, do której przywiązuje ogromną wagę dla przyszłości Serbii. Adres stwierdza następnie, że od chwili ogłoszenia nowej konstytucyi polityczne życie przybrało znacznie łagodniejszą formę, poczem parafrazuje ustęp mowy tronowej o stosunku do Rossyi, Autro-Węgier i Czarnogóry. O Turcyi powiada, że reprezentacya narodowa serbska domagać się musi, aby Porta w uznaniu dobrych stosunków obu mocarstw sąsiednich, zmieniła swoje postępowanie w obec Serbów i Starej Serbii i chroniła ich przed naruszaniem życia i mienia przez Albańczyków.

Wśród holenderskich robotników portowych w Amsterdamie powstała myśl zorganizowania zmowy między robotnikami wszystkich portów, zmierzającej do tego, aby aż do ukończenia wojny w Afryce południowej, robotnicy portowi żadnego okrętu angielskiego nie wyładowywali. W ten sposób myślą robotnicy portowi zmusić Anglię do ukończenia wojny, mianowicie zaś do ukończenia jej w duchu żądań boerskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczyste otwarcie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 28 października. Dzisiaj o godz. 12 w południe przyjął Monarcha w zamku królewskim nowo wybraną Izbę posłów oraz Izbę magnatów sejmu węgierskiego.

Najj. Pan otworzył nowy parlament węgierski następującą mową tronową: „Szanowni Panowie magnaci i posłowie, kochani i wierni! Z zaufaniem i nadzieją witam was na początku nowej sesyi. Powołani zostaliście do załatwienia bardzo ważnych zadań. Potrzeba jeszcze wielu bardzo ważnych ustaw, aby moje ukochane Węgry mogły się pomyślnie rozwijać i stanąć na tej wysokości, na której je widzieć pragnę. Między zadaniami czekającemi załatwienia najważniejsza jest kwestya uregulowania stosunków z innemi mojemi królestwami i krajami. Dotychczas jest to załatwione tylko w drodze prowizorycznej, uregulowanie to powinno jednak nastąpić trwale w duchu ustaw z r. 1867 i w duchu sprawiedliwości. Celem przygotowania międzynarodowych traktatów handlowych, które są dla interesów ekonomicznych całej Monarchii bardzo ważne, potrzebne jest przedewszystkiem ustanowienie taryfy cłowej, której zadaniem będzie ochraniać każdą gałąź produkcyi oraz interesy przemysłu i rolnictwa".

Następnie wylicza Mowa Tronowa szereg najważniejszych ustaw, któremi sejm węgierski będzie się zajmował w przyszłości. I tak ważnem zadaniem Sejmu będzie ustanowienie kontyngentu rekrutów, szczególnie ze względu na to, że obowiązujące obecnie postanowienia tracą wkrótce swą moc. Żadne państwo nie może tracić z oczu troski o swoją siłę zbrojną, w której leży siła Państwa i najpewniejsze ubezpieczenie mocarstwowego stanowiska. „Liczę na wasz patryotyzm — mówi Najw. orędzie — i na waszą mądrość, które i nadal potrafią pogodzić interesa ściśle państwowe z materyalnymi interesami Monarchii". Uregulowanie spraw emigracyi i imigracyi jest również kwestyą bardzo ważną, wymagającą bardzo rychłego załatwienia. — W związku z tem stoi zaprowadzenie na granicach kraju policyi państwowej. Ważnem zadaniem nowego Sejmu będzie dokładna i gruntowna reforma administracyi, — dalej przekształcenie systemu podatków bezpośrednich celem sprawiedliwego rozłożenia ciężaru, — zamknięcie reformy walutowej, — organizacya samorządu Kościoła katolickiego na Węgrzech, — uregulowanie kongruy katolickich duszpasterzy obu obrządków, — reforma procedury cywilnej w duchu zaprowadzenia postępowania ustnego, — reforma wojskowej ustawy karnej, — przeprowadzenie ważnych inwestycyj, wybudowanie sieci dróg wodnych sztucznych i naturalnych, — uregulowanie organizacyi rolnictwa, — zaprowadzenie racyonalnego systemu parcelacyjnego i osiedlania, reforma ustawy przemysłowej, — rozszerzenie sieci kolei żelaznych i żeglugi parowej i podniesienie ruchu komunikacyjnego, — wybudowanie budapeszteńskiego portu handlowego, — wybudowanie kolei lokalnych, — przeprowadzenie ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, — podwyższenie płac urzędników państwowych, reforma domokrąstwa na Węgrzech i t. d.

Mowa tronowa wywodzi dalej: Wielkie są zadania, które Panowie macie spełnić; dzieło wzmocnienia i rozwoju Węgier nie pozwala na żadne przerwy dla odpoczynku, nie pozwala ustawać w pracy. Liczymy na wasz patryotyzm i waszą mądrość, i na to, że wytrwacie w niestrudzonej pracy dla dokonania tego dzieła. Liczymy przy tem z całą ufnością na nasz naród, który pojmuje, że powinien w tem wielkiem dziele współdziałać. Rząd może popierać wszystkie dążenia ku ekonomicznemu i kulturnemu podniesieniu narodu, ale stworzyć tego nie może. Do tego przyczynić się musi naród swą indywidualną i wspólną pracą. Jeżeli wszyscy niezmiennie przejęci będą tem przekonaniem, wtedy jestem spokojny — mówił Monarcha — o przyszłość narodu węgierskiego. — „Serdeczne stosunki z naszymi sojusznikami jako też trwałe dobre stosunki ze wszystkiemi mocarstwami napełniają nas nadzieją, że dobrodziejstwa pokoju i nadal będą utrzymane.

Moi Panowie magnaci i posłowie! Oby błogosławieństwo Boże towarzyszyło pracy Panów, od której zależy szczęście generacyj i za którą przyszłe pokolenia będą wam wdzięczne. Zapewniając Panów o Mojej królewskiej łasce, ogłaszam sesyę sejmu węgierskiego jako otwartą".

Słowa Monarsze przyjęli zebrani entuzyastycznymi okrzykami Eljen!

Kraków, 28 października. (*Tel. pryw*). P. Namiestnik hr. Leon Piniński i P. Marszałek kraj. hr. Potocki byli wczoraj w Żywcu z wizytą u Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i wzięli udział w obiedzie u Jego Ces. i Król. Wysokości.

Wczoraj wieczorem przybyli Pan Namiestnik i P. Marszałek do Krzeszowic, a dzisiaj pospiesznym pociągiem przybędą o godzinie 8 minut 18 wieczorem do Krakowa, zkąd o godzinie 9 odjadą do Lwowa.

Kraków, 28 października. (*Tel. pryw.*). Wielki książę Michał Mikołajewicz przejedzie dziś wieczorem przez Kraków, w drodze z Podwołoczysk na Bogumin do Budapesztu.

Kraków, 28 października. (*Tel. pryw.*). Dzisiejszemu posiedzeniu stałej komisyi dla sprawy Morskiego Oka przewodniczyć będzie pierwszy wiceprezes dr. Ponikło, bo dotychczasowy przewodniczący hr. Potocki złożył tę godność po mianowaniu go Marszałkiem krajowym. Wnioski, jak sądzą, wyłonią się w toku dyskusyi. Wydział Towarzystwa tatrzańskiego nie postawił żadnych wniosków.

Wiedeń, 28 października. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie delegatów wszystkich prawie stowarzyszeń urzędników państwowych Austryi, celem założenia centralnego związku tych stowarzyszeń. Reprezentowanych było 2400 urzędników państwowych. Przewodniczący podniósł niewyczerpaną łaskę Najj. Pana, któremu urzędnicy państwowi mają do zawdzięczenia podwyższenia płac w roku 1873 i 1898, oraz regulacyę pensyj wdowich i sierocych. Mowca wzniósł okrzyk na cześć Monarchy, który z zapałem powtórzono. Statuta nowego związku centralnego przyjęto jednogłośnie wśród rzęsistych oklasków.

Wczoraj otwarto tu pierwszy zjazd urzędników kolei państwowych. Zjazd przyjął rezolucyę, żądającą polepszenia awansu i wciągnięcia $^1/_5$ części płacy do wymiaru emerytury jako wynagrodzenia za ubywające kwaterowe. Polecono Towarzystwu urzędników kolejowych, by starało się urzeczywistnić, jak najrychlej te postulaty. Obecni na zjeździe posłowie różnych stronnictw przyrzekli poprzeć te żądania.

Wiedeń, 28 października. Autor dramatyczny Karlweiss umarł wczoraj w 51 roku życia. (Z osobą Karlweissa schodzi do grobu jedna z typowych postaci Wiednia i obecnie jeden z najwybitniejszych pisarskich talentów dramatycznych stolicy. Zmarły celował przedewszystkiem w sztukach, które przedstawiały wierny i barwny obraz życia, obyczajów i ruchu społecznego Wiednia. Był to pisarz o niezbyt rozległych horyzontach; raczej lokalny, ale w tym rodzaju pierwszorzędny talent. Do najbardziej znanych komedyj należą między innemi „Zgrzebna koszula" (Das Grobe Hemd), „Bogaty wyjaszek", który grywany jest u nas z takim sukcesem i t. d. Niedawno przed śmiercią napisał Karlweiss wyborną polityczną komedyę p. n. „Nowy Samson", którą odegrano z powodzeniem w Volksteatrze. Przedwczesny zgon Karlweissa okryje żałobą przyjaciół teatru i jest stratą dla literatury dramatycznej *P. R.*).

Brixen, 28 października. Uroczystość 1000 letniego istnienia miasta obchodzono tu wczoraj w nadzwyczaj wspaniały sposób. Po nabożeństwie w kościele katedralnym, na którem jako zastępca Najj. Pana obecny był Najd. Arcyks. Eugeniusz, nastąpił uroczysty „pochód historyczny" przez miasto. — Burmistrz na czele deputacyi złożył hołd biskupowi Eichnerowi, następnie udał się wraz z deputacyą do Najd. Arcyksięcia Eugeniusza celem zapewnienia o niezachwianej wierności i lojalności miasta.

Wieczorem odbył się bankiet, podczas którego wznoszono toasty na cześć Najj. Pan i Najdost. domu.

Wysłano telegram hołdowniczy do Najj. Pana do Budapesztu.

Budapeszt, 28 października. Kardynał Vaszary obchodził wczoraj 10-letni jubileusz prymasowski. Między innymi otrzymał on gratulacye od arcybiskupa Csaszki, który obchodził 10-letni jubileusz arcybiskupi.

Toruń, 28 października (*Tel. pr.*). Dla wydalonych gimnazyalistów zebrano 4.599 marek.

Petersburg, 28 października. *Russki Inwalid* zaprzecza doniesieniom, jakoby rossyjski mister wojny Kuropatkin na wypadek rozruchów nad granicą Afganistanu poczynił jakieś zarządzenia.

Petersburg. 28 października. Rossyjski *Inwalid* donosi: Wkrótce po śmierci emira Afganistanu pojawiły się w zagranicznej prasie wiadomości, jakoby rossyjski minister wojny poczynił prowizoryczne zarządzenia na wypadek, gdyby w przytykających do terytoryum rossyjskiego okręgach Afganistanu wybuchły niepokoje. Wiadomości te są zupełnie nieprawdziwe.

Piza, 28 października. Na pierwszem posiedzeniu włoskiego kongresu narodowego dla medycyny wewnętrzej, przewodniczący minister rolnictwa Baccelli wygłosił mowę, w której omawiał wynalezioną przez siebie metodę zwalczania zarazy bydlęcej i podniósł, że już w wielu wypadkach zastosowanie jej wydało doskonałe rezultaty.

Carmaux, 28 października Górnicy w Carmaux przyjęli na wczorajszem zgromadzeniu sprawozdanie delegatów swoich w St. Etienne do wiadomości i oświadczyli, że zdecydowani są wszelkimi sposobami przeprowadzić swoje żądania, a w razie powszechnego strejku spełnią swój obowiązek. Górnicy wybrali obszerniejszą komisyę, polecając jej zarazem wybranie osobnego ściślejszego komitetu na wypadek rozpoczęcia strejku.

St. Etienne, 28 października Syndykat robotników hutniczych postanowił rozpocząć powszechny strejk, równocześnie z górnikami.

St Etienne, 28 października. Syndykat robotników hutniczych uchwalił przystąpić razem z górnikami do ogólnego strejku.

Rouen, 28 października. Robotnicy portowi oświadczyli się jednomyślnie za bojkotowaniem angielskich okrętów i żądają zebrania się europejskiego kongresu robotników dokowych, któryby powziął uchwałę „nie ładować żadnego angielskiego okrętu w Europie", aby w ten sposób zmusić Anglię do zaprzestania wojny w południowej Afryce.

Konstantynopol, 28 października. Według najświeższych wiadomości Miss Ellen Stone i pastorowa Zilka mają się dobrze.

Nowy Jork, 28 października. *Biuro Reutera* donosi z San Juan de Porto-Rico: Członek partyi rewolucyjnej. Munol Tebar, który dąży do uzyskania godności prezydenta Wenezueli, otrzymał depeszę z wiadomością, że wojska prezydenta Castro zostały wczoraj po sześciogodzinnej walce pobite w obrębie Maturynu i musiały ustąpić ze swych pozycyj.

Bombaj, 28 października (Doniesienie *Biuro Reutera*). Według otrzymanych wiadomości potwierdza się pogłoska o sprzysiężeniu na życie szacha.

Podbój Transvaalu.

Kapstadt, 28 października. Z Klerbodorp donoszą, że oddział angielski pojmał 250 Boerów, których w ciągu kilkutygodniowej wyprawy w okolicę Rustenburga znaleziono schowanych w rozmaitych miejscach.

Wiedeń, 28 października **1901 Zamknięcie giełdy** (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 617 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 632·—, Akcye Anglobanku 262·25, Akcye Unionbanku 514·—, Akcye Länderbanku 393·50, Akcye Bankvereinu 420 50, Akcye Bodencredit 845·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 620 50, Akcye Kolei Południowej 62·—, Akcye Tramway *A)* 240 25, Akcye Tramway *B)* 235 27, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 341 50, Akcye Rima Muranyi 424 50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1400·—, Akcye Fabryki broni 252·—, Akcye Tureckie tytoniowe 273·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·65, Renta majowa 98 55, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 93·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89 50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109 50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96 40. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·55. — 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·35, Losy tureckie 91·—, Marki 117 22 Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszkaniach.
Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.
Elastyczne płyty izolacyjne.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za metr. kwadr.
Lak asfaltowy i smołę dystylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.
Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparacye w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Dachy betzcementowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi wiecznej trwałości.

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 16. do 31. października senzacyjny program nowości:

Stack & Milton najsławniejsi gimnastycy na potrójnym drążku.
The 4 Berrlings zadziwiający akt nadpowietrzny.
Karley-Trio komicy grotesque i muzykalni.
Rubens malarz transparentowy.
François Rivoli minik pod asystencyą Emmy Rivoli.
Le trois Berg turecki fantastyczny akt.
Aleksander Trebitsch humorysta.
Lina Morganti mistrzyni w gwizdaniu.
Jelli Trio tercet wokalny i tancerki.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — **W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dr. Mieczysław Switalski

ordynuje

w chorobach nerwowych i mózgowych

ul. Akademicka 11 parter, na lewo od g. 3 do 5.

Docent hydroterapii Uniw. Lwowskiego

dr. Edmund Kowalski

ordynuje w godzinach popołudn. (3—5) ul. Akademicka l. 11 parter, mieszka zaś stale w zakładzie wodoleczn. „Kiselka".

Zakład wodoleczniczy i pensyonat „Kiselka" we Lwowie otwarty przez cały rok

SOMATOSA

(rozpuszczalne białko mięsne)

jest według zdania sławnych lekarzy

ideałem środka pożywnego

dla słabych i chorych. Działa wzmacniająco na nerwy i wytwarza muszkuły.

Na składzie w aptekach i drogueryach.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 października 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. K. Tołstoi z Rosyi, A. Chołoniewski z Czortkowa, I. Ostrowski z Białej Cerkwi, E. Ulrich z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Walewski z Nosowa, R. Ujejski z Pawłowa.

HOTEL POD TRZEMA KORONAMI.

PP. St. Pawlikowski z Brzeźnicy.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny] (o godzinie)
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·05	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego] (o godzinie)
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk.
		małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. października 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	525	—	535	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	518	—	528	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	10	97	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	30	90	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	20	93	90
4% los. w 56 lat	90	20	90	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	30	93	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. października 1901

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.15	98 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98 25	98 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190 50	192 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 —	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	216.—	218.—
„ „ 1864 po 50 zł.	216.—	218.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.20	117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	491.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.75	120.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.15	96 15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.—	430.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 —	97.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 30	95.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.75	144 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	178.25	179.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	178 25	179.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 50	93 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	263.—	264 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 60	102 60
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.15	93.15
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Połycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79 15	81.15
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	258 —	260.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	251.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.15	98 15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	90.70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92 —	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.75	109.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 40	100.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.95	99.95
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.60	99.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.—	87.—
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.30	106.30
„ „ „ „ 1873 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 60	94.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.50	16.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	401.50	403.50
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	69.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	175.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 —	49 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.50	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	265.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	185.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	261.—	262.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2393.—	2397.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	638.—	640.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	491.—	492.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	525.—	526.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	393.50	394.50
„ Austro-węg. 1400 k.	16 6.—	1624 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	515.—	517.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	243.50	244.50
Żivnosteńska banka 100 zł.	258.50	259 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Ruk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5520.—	5560.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	518.—	520.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	393.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	418.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	776.—	779.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695.—	700.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	900.—	905.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	345 50	346 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1425.—	1437.—
Schodnicy 500 kor.	1120.—	1130.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	411.—	415 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.05	239.35
Paryż za 100 franków	95 23½	95 35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.55
Włoskie banki	92 60	92 70
Francuskie banki	94 95	95.07½
Szwajcarskie banki	94.95	95 07½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.95
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	92.40	92.60
Ruble	2.53¼	2 54¼

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy

4½% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Licytacye.

L. cz. E. 125/1 (11), E. 1165/1 (2), E. 1189/1 (2), E. 1445/1 (2), E 11/1 (6) [8856 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Ambrozego Kielara, Waleryi Pilawskiej, Salamona Schertza, Wiktoryi Częczak i Macieja Chrobaka, odbędzie się dnia 15. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya a) realności lwh. 797 gminy Haczów, b) 1/5 części realności lwh. 78 ks. gr. gminy Brzozów, c) połowy realności lwh. 309 księgi gr. gminy Jasienica, d) 1/7 części realności lwh. 189, 1/14 części realności lwh. 190, 1/9 części lwh. 145 gminy Blizne, e) 1/7 części realności lwh. 288 gminy Orzechówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 6833 kor., ad b) 490 kor., ad c) 72 kor. 50 hal., ad d) 545 kor. 26 hal., ad e) 187 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 4555 kor. 32 hal., ad b) 235 kor., ad c) 48 kor. 33 hal., ad d) 363 kor. 50 hal., ad e) 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 247/99 (99) [8611 3—3]

Na żądanie, gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zastąpionego przez adw. dra Władysława Czaykowskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Makoniów objętych lwh. 758 ks. gr. dla większych posiadłości tut. obwodu Maryi z Gużkowskich Wolframowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 358.710 kor., przynależności zaś na 10.652 kor.

Najniższa cena wynosi 246.242 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10. września 1901.

L. cz. E XX. 693/1 (14) [8908 2—3]

Przedłożone przez p. Hermana Oberwagera we Lwowie zastąpionego przez p. adwokata Dr. M. Chigera we Lwowie, warunki licytacyjne z dnia 4. października 1901, E. XX. 693/1 (14) zatwierdza się na podstawie tychże na wniosek popierającego egzekucyę odbędzie się dnia 15. listopada 1901 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Sali Nr. VI. licytacya połowy realności pod lk. 615¼ i 806¼ we Lwowie lwh. 522/I objętej i połowy realności pod lk. 906¼ we Lwowie lwh. 767/I ks. gr. m. Lwowa objętej, zobowiązanego Józefa Marcina 2 im. Schirmera własnej wraz z połowę przynależytości domu mieszkalnego z podwórzem, składającemi się z 6 okien frontowych zimowych, 6 okien od podwórza zimowych, 8 okiennic drewnianych, 6 stor patyczkowych, 7 kluczy, 1 bramy z furtką, parkanu frontowego przy domie, pompy ssącej z dzwignią, dzwonka autom na drucie koło bramy i 1 kadzi na wodę, połowy przynależnościami piekarni i zabudowań gospodarskich, składających się z 4 okien wewnętrznych od podwórza, 3 okien wewnętrznych od ogrodu, 3 koryt piekarskich, 39 kastli, 300 koszyków, 4 stelarzy, 1 lampy 1 kociołka miedzianego, 2 konewek, 1 konewki drewnianej, maszyny do robienia ciasta, 1 sita, 1 lampki, 2 stelarzy 1 lampy łopat, 1 maszyny do mielenia, 1 wagi decymalnej, 6 koszyków, 1 żłobu, (4 metry), 1 żłobu (5 metry), 1 drabiny, 1 złobu, 1. drabiny 7 metr, 4 kluczy, muru parkanowego, furtki, 12 metrów parkanu oraz z bramą i psiej budy tudzież połowy przynależytościami gruntów, składającemi się z 25 metrów parkanu, 24. metrów parkanu, altanki, huśtawki 120 krzewów agrestu i pożyczek, 2 drzew owocowych, 1 akacyi, 4 krzewów róż, 2 ławek, furtki do ogrodu, 1 bramy do ogrodu, parkanu 50 metr. długiego, 34 krzewów pożyczek, 80 sztuk różnego gatunku drzew owocowych, plonu buraków i kukurudzy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje:

1) wartość połowy realności lwh. 522/I lk. 615¼ i 806¼ a mianowicie pół domu mieszkalnego z podwórzem na 7092 kor. 55 hal, połowa przynależności domu mieszkalnego z podwórzem na 212 k. 10 hal., połowa zabudowań gospodarskich z podwórzem na 8196 kor., połowa przynależności gospodarskich z podwórzem na 335 k. 50 hal. połowa gruntów gospodarskich na 10532 kor. 50 hal., połowa przynależności gruntów 388 k., 75 hal., czyli razem na 26.757 k. 40 hal.

2) Wartość połowy realności lk. 806¼ lwh. 767/I ks. gr. gm. m. Lwowa a mianowicie połowa domu mieszkalnego z podwórzem na 2064 k. 40 hal., połowa przynależności na 320 kor., ½ ogrodu na 2360 kor., ½ przynależności ogrodu na 670 kor. czyli razem na 5414 kor. 40 hal.

Najniższa cena ½ realności lwh. 522/I lk. 615¼ i 806¼ we Lwowie wynosi kwotę 16.620 kor. 82 hal., zaś ½ realności pod lk. 906¼ we Lwowie lwh. 767/I objęta 3212 k. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta możekażdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 7 października 1901.

L. cz. E. 3483/00 (25) [8838 2—3]

Dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się relicytacya realności wyk. h p. 192 ks. gr. gm. Sichów objętej, składającego się z domu parterowego, murowanego, stajni murowanej i ogrodu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2051 kor 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1025 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 1. października 1901.

L. cz. E. VIII. 766/1 (1) [8887 2—3]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego odbędzie się dnia 17. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej whl. 534 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1565 koron.

Najniższa cena wynosi 782 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 709/1 (6) [8934 2—3]

Na żądanie Józefy z Langerów Pachońskiej zastąpionej przez adw. dr. Klakurkę w Myślenicach odbędzie się dnia 14. listopada 1901 o godz. 9 rano południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1. celem zniesienia współwłasności realności lwh. 94 i 164 ks. gr. gm. Brzączowice objętych licytacya realności lwh. 94 w Brzączowicach z budynków młyna i tartaku oraz gruntów się składającej oraz realności gruntowej lwh. 164 ks. gr. gm kat. Brzączowice Józefy z Langerów Pachońskiej Eleonory Langerowej po 1/3 a Józefy i Mieczysława Langerów w 1/3 części własnych wraz przynależnościami do realności lwh. 94 należącymi a) z przyrządów młynarskich się składającymi i w protokole opisania i oceniania z dnia 20. lipca 1901 opisanymi. Obie nieruchomości te za jedną uważane całość wystawione na licytacyę ocenione na 5558 kor. 12 hal. przynależności zaś na 201 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3705 kor. 41 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym,

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 11. października 1901.

Nr. 1554 Adj. [8961 2—2]

PFERDE LICITATION.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepôts in Drohowyże wird am 5. November l. J. um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte, der Kastrat Nr. 310 Sheraky, III. 1, Schimmel, 6 Jahre alt, 164 cm. hoch, orientalisch Halbblut, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 21. October 1901.

L. cz. E. 155/1 (4) [9027 1—3]

Dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w sali Nr. I. licytacya 1) 1/4 części lwh. 163, 2) 1/2 lwh. 164, 3) 1/4 lwh. 281 ks. gr. gm. Swoszowice i realności 1/2 lwh. 100 ks. gr. gm. Borek fałęcki.

Nieruchomości powyższe oceniono ad 1) na 30 kor., ad 2) na 80 kor., ad 3) na 595 kor 20 hal, ad 4) na 217 kor 62 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 20 kor. ad 2) 53 kor. 32 hal., ad 3) 304 kor. 42 hal., ad 4) 145 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy, przejrzeć można podczas godzin urzędowych, w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Skawina, dnia 15. września 1901.

L. cz. E. III. 2206/00 (36) [8960 1—3]

Na żądanie Edwarda Menkesa i tow., zastąpionych przez p. dra Grudera we Lwowie, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya 1/4 części realności pod lk. 358²/₄, przy ulicy Kazimierzowskiej l. 30 położonej lwh. 321/II. ks. gr. m. Lwowa objętej, którato 1/4 część jest własnością p. Mojżesza Kannera w Stanisławowie wraz z przynależnościami, składającemi się ze schodów, sionek, drzwi, bram, okien, parkanów, kluczy i t p.

1/4 część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 65.058 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 34.756 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się, niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 25. września 1901.

L. cz. E. 269/1 (12) [8855]

Na żądanie Banku zaliczkowego w Bołszowcach stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez adw. dra L. Cygę w Bursztynie, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III., licytacya całej realności objętej lwh. 155 i połowy realności obj. lwh. 835 ks. gr. gm. Bołszowce wraz z przynależnościami do lwh. 835, składającemi się z 2 wielkich braków do ciasta, 25 koszyków słomianych, 70 koszyków okrągłych, 3 opałek na pieczywo, wagi, 11 blach etc. i t. p. przyrządów do piekarni należących.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione następująco: realność objęta lwh. 155 na 600 kor., połowa realności lwh. 1835 na 4400 kor., połowa przynależności do lwh. 835 na 25 kor. 60 hal., razem 5025 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 155 400 kor., co do połowy realności lwh. 835 wraz z połową przynależności 2950 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości i cząstki nieruchomości.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Herscha Dziczka z Bołszowiec i Lwowskiej Reprezentacyi Aziendy jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym niniejszego edyktu licytacyjnego bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, mianuje się kuratora w osobie dra Z Ruhrberga w Bursztynie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo, dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bursztyn, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. XVI. 982/1 (13) [7799]

Dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya należących do p. Antoniego Leszczyńskiego w 57/192 częściach, zaś do p. Marcina Kazimierza 2 im. w 14/192 częściach razem tedy 71/192 części realności lwh. 213 III. Lwów objętej, pod lk. 272³/₄ we Lwowie położonej, l. orj. 1a Gabryelówka, dawniej l. orj. 34 ul. Korytna oznaczonej, stanowiącej parc. bud. lk. 3949 na której się mieści dom parterowy, murowany i parc. gr. lk. 5359/1 i 5359/2 (ogrody) i pg. 7633 (ogród i droga domowa), wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 3009 kor 61 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1906 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. Prez. 2222 16/1 [8997]

OBWIESZCZENIE.

Celem zapewnienia dostawy dla domu więziennego w Nowym Sączu na rok 1902 odbędzie się w dniu 31. października 1901 o godz. 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu publiczna licytacya in minus.

Wysokość dostarczyć się mających przedmiotów, tudzież 10% wadyów jest następująca: a) 262 metr. kub. drzewa bukowego do ogrzewania domu więziennego wadyum 164 kor., b) 140·778 metr. kub. drzewa bukowego do gotowania wadyum 88 kor. czyli razem 402·778 kub. metrów drzewa wadyum łącznie 182 kor.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum Sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Nowy Sącz, dnia 12. paździer. 1901.

L. cz. E. 709/01 (5) [8974]

Na żądanie Markusa Goldmana w Rabce, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 3, licytacya realności lwh. 88 i 1/4 części realności lwh. 4 ks. gr. gm. Raba niżna objętych wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 4. marca 1901 E. 709/01 (4) wyszczególnionymi.

Nieruchomości wraz z przynależnościami, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3412 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 6275 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 23. września 1901.

L. cz. E. 504/1 [9020]

W sądzie tutejszym odbędzie się 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, licytacya posiadłości lwh. 843 gminy Komarno objętej z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. 1563/1 (5) 2329/1 (6) [9028]

W sądzie tutejszym biuro Nr. 9, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości.

1) posiadłości wiejskich lwh. 295, 523, 469, 522 i 176 ksiąg gruntowych gminy Wolicy komorowej ocenionych, a to posiadłość lwh. 295 na 11.972 kor., posiadłość lwh. 523 na 2655 kor. 12 hal., posiadłość lwh. 469 na 3500 kor. 24 hal., posiadłość lwh. 522 na 737 kor. 47 hal., posiadłość lwh. 176 na 210 kor. 70 hal., dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem.

2) posiadłość a 1/4 część lwh. 1404 i 1/4 część lwh. 3476 ksiąg gruntowych gminy Sokal ocenionych, a to 1/4 część lwh. 1404 na 250 kor. kor., zaś 1/4 część lwh. 3476 na 25 kor. 80 hal., dnia 25. listopada 1901 godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) realności lwh. 295 kwotę 8352 kor. 32 hal., realność lwh. 523 kwotę 1770 kor. 80 hal., realność lwh. 469 kwotę 2333 kor. 48 hal., realność lwh. 522 kwotę 491 kor. 64 hal., realność lwh. 176 kwotę 140 kor. 46 hal., ad 2) 1/4 część lwh. 1404 kwotę 166 kor. 66 hal., 1/4 część lwh. 3476 kwotę 17 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 3. października 1901.

L. cz. 32016. [8986]

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Zaleszczyki, do którego należy 33 miejscowości na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904 lub na rok 1902 z milczącem przedłużeniem kontraktu dzierżawnego na drugi rok tj. do końca grudnia 1903 względnie i na trzeci rok tj. do końca grudnia 1904 roku odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi w dniu 31. października 1901 między godziną 9 rano a 12 w południe.

Cena wywołania co do powyższego przedmiotu dzierżawnego stanowi roczna kwota 1715 koron 92 halerzy.

Oferty pisemne należycie opieczętowane i marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone, do których też dołączyć należy wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie na kaucyę przyjmowane być mogą na mocy szczegółowych postanowień administracyi skarbowej, mają być wnoszone najpóźniej do godziny 9 rano dnia 31. października 1901 na ręce Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza licytującego.

Oferty po terminie wniesione, tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do powyższego okręgu dzierżawnego należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i u c. k. Nadzorach straży skarbowej w Horodence, Kołomyi, Kosowie, Nadwórnie Obertynie, Śniatynie, Tłustam, Uścieczku i Zaleszczykach.

Zauważa się również, że dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem spożywczym także 30% procentowy dodatek krajowy do podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, tudzież, zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku kusumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 20. października 1901

L. 10.380 [8962]

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat miasta Kołomyi rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę celem wydzierżawienia 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa wedle taryfy I. w mieście Kołomyi, wraz z murowanemi jatkami miejskiemi i prawem poboru opłaty rzeźnianej, tudzież taksą za oględziny bydła rzeźnego na czas trzech lat t. j od 1. stycznia 1902. do końca grudnia 1904.

Licytacya ta odbędzie się dnia 14. listopada 1901 w sali prezydyalnej Magistratu od godz. 11 przed południem do 12 w południe.

Cenę wywoławczą za przedmioty powyższe stanowi czynsz roczny w kwocie 64.144 kor. Oferty można podawać ustnie lub pisemnie aż do zakończenia licytacyi.

Każdy oferent winien przy ustnej ofercie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, a przy pisemnej ofercie dołączyć do takowej dziesiątą część ceny wywoławczej gotówką lub w papierach wartościowych, jako to: obligacyach państwowych wedle ostatniego kursu dziennego lubksiążeczkach Kasy oszczędności jako wadyum.

Oferty pisemne mają być własnoręcznie przez oferującego podpisane i należy w tychże wyrazić oferowany roczny czynsz liczbami i literami, tudzież mają oferty zawierać oświadczenie, iż warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i że takowe w całości przyjmuje. Zatwierdzenie oferty zawisło od uchwały Rady gminnej. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach urzędowych.

Kołomyja, dnia 23 paźdz. 1901.
Burmistrz
WITOSŁAWSKI.

Konkursa.

L 3142/01. [8884 3—3]

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 2400 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor., ryczałtem na utrzymanie koni 1000 kor., prawem do 3 kwinkweniów po 200 kor. i prawem do emerytury.

Wymogi są następujące:

a) wiek życia najmniej 24. a nie więcej jak 40,

b) prawo obywatelstwa austryackiego,

c) życie nieposzlakowane,

d) uregulowane stosunki majątkowe,

e) świadectwo zdrowia,

f) ukończone studya techniczne i świadectwo z obu egzaminów rządowych,

g) znajomość ustaw drogowych i administracyjnych o ile te jego zakresu urzędowania dotyczą,

h) praktyka w budowie dróg i mostów,

i) biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Podania w powyższy sposób udokumentowane wnosić należy najdalej do dnia 25. listopada b. r. do Wydziału powiatowego na ręce Prezesa.

Z Wydziału powiatowego.
Kałusz, d. 17. października 1901.

L. 11148. [8911 2—3]

Są do obsadzenia przy sądach powiatowych w Kętach i Myślenicach posady woźnych IV. klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 28. listopada 1901 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 22. października 1901.

L. 12.495 pr. [8959 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionych w c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie dwóch posad koncepistów policyi w X. klasie rangi i jednej posady praktykanta konceptowego z adjutum w kwocie rocznych tysiąc (1000) kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. listopada 1901.

Ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych wnieść w drodze przepisanej w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. października 1901.

L. 11239. [8964 1—3]

Są do obsadzenia posady kancelistów przy Sądach obwodowych:

a) w Rzeszowie 2,
b) w Nowym Sączu 2,
c) w Jaśle 1 tudzież przy sądach powiatowych,
d) w Jaworznie 1,
e) w Jordanowie 1,
f) w Nszanie dolnej 1,
g) w Nisku 1,

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów, wnosić należy do 30 listopada 1901 do Prezydyum Sądu:

ad a), g) obwodowego w Rzeszowie;
ad b), f) obwodowego w Nowym Sączu;
ad d) krajowego w Krakowie;
ad e) obwodowego w Wadowicach;
ad c) obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 24. października 1901,

L. 1735.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela starszego szkoły 5-klasowej mieszanej w Kolbuszowej.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I. Do posady tej są przywiązane pobory III. klasy płac.

2. Na posady samoistnych nauczycieli szkół 1-klasowych w Hadykówce i Siedlance z poborami IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej w terminie do końca listopada b. r.

Kolbuszowa, dnia 10. października 1901.

L. 1845.

C. k. Rada szkolna okręg. w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii obrz. rzym. kat. w szkole wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Tarnopolu z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu w 4-klasowej szkole męskiej na przedmieściu Mikulinieckiem w Tarnopolu z poborami II. klasy płac.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, przyczem się nadmienia, że posady tej nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

2. Na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole mieszanej połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Nastasowie.

3. Na posadę starszego nauczyciela w szkole 4-klasowej mieszanej w Chodaczkowie wielkim.

4. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w 1 klasowych szkołach w Czartoryi, Czernielowie ruskim, Czystyłowie, Ihrowicy górnej, Jankowcach, Józefówce, Kipiaczce, Kokutkowcach, Łozowej, Pleskowcach, Pokropiwnie, Zastawiu.

5. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach ludowych: w Baworowie, Berezowicy wielkiej, Bucniowie, Chodaczkowie małym, Czernielowie mazowieckim, Denysowie, Hłuboczku wielkim i w 3-klasowej szkole w Kupczyńcach.

Do posad wymienionych pod 2., 3., 4., 5. są przywiązane pobory IV. klasy płac nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkołach w Czartoryi, Józefówce, Kokutkowcach, Łozowej, Zastawiu, Baworowie i Chodaczkowie wielkim jest wykładowy język polski, w innych konkursem objętych ruski.

Ubiegający się nauczyciele (lki) o jedną z powyż wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu do końca listopada 1901.

W Tarnopolu, dnia 28. września 1901.

L. 862.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1. Nauczyciela religii mojżeszowej w 6-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4 klasową pospolitą im. św. Scholastyki w Rzeszowie.

2. Nauczycieli samoistnych w szkołach ludowych 1-klasowych w Lubeni, Zgłobniu i Woli zgłobieńskiej, ogłasza się konkurs.

ad 1.) Nauczyciel religii mojżeszowej ma obowiązek udzielania nauki religii także w szkole 3 klasowej wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą im. Mickiewicza i w szkole 4-klasowej żeńskiej pospolitej im św. Jadwigi w Rzeszowie.

Kandydaci mają się wykazać egzaminem rabinackim lub kwalifikacyą do szkół wydziałowych i uzdolnieniem do udzielania nauki religii mojżeszowej.

Do posady tej przywiązane są pobory II. klasy płac.

ad 2) Do posad nauczycieli w szkołach 1-klasowych przywiązana jest płaca IV. klasy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do końca listopada 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów, dnia 1. października 1901.

L. 1534.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Cieszanowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela kierującego i nauczyciela starszego w szkole 4-klasowej mieszanej w Oleszycach miasteczku.

Kompetenci wykazać się winni kwalifikacyą z języka niemieckiego do szkół więcejklasowych.

II. Na posady nauczycieli kierujących w szkołach 2-klasowych: 1. w Dzikowie starym, 2. w Nowemsiole, 3. w Płazowie.

III. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2 klasowych: 1. w Baszni dolnej, 2. w Cewkowie, 3. w Dzikowie starym, 4. w Nowemsiole, 5. w Płazowie, 6. w Ułazowie.

IV. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w szkole 5-klasowej mieszanej w Cieszanowie. Od kompetenta (tki) wymaga się kwalifikacyi z języka niemieckiego do szkół więcejklasowych.

V. Na posady nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych: 1. w Bihalach (z płacy potrąca się dochód z gruntu w kwocie 20 Kor. 16 hal.), 2. w Gorajcu, 3. w Hucie różanieckiej, 4. w Łówczy, 5. w Miłkowie, 6. w Moszczanicy, 7. w Narolu wsi, 8. w Opace, 9. w Podemszczyźnie, 10. w Suchejwoli, 11. w Załużu, 12. w Zapałowie, 13. w Lisichjamach.

Do posad wymienionych pod I., II., III. i V. przywiązane są pobory IV. klasy płac, a do posady pod IV. pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85).

W szkołach w Cewkowie, w Cieszanowie, w Hucie różanieckiej, w Miłkowie, w Moszczanicy, w Narolu wsi, w Oleszycach miasteczku i w Lisichjamach jest język polski językiem wykładowym, a w innych szkołach język ruski.

Ubiegający się nauczyciele (lki) o jedną z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najdalej do dnia 30. listopada 1901.

Cieszanów, dnia 3. października 1901.

L. 1736.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Na jedną posadę starszego nauczyciela i na jedną posadę młodszego nauczyciela (ki) 4 klasowej szkoły mieszanej w Sasowie z poborami III. klasy płac.

II. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły mieszanej w Kontach z poborami IV. klasy płac.

III. Na posadę starszego nauczyciela 2-klasowej szkoły mieszanej, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Olesku, z poborami III. klasy płac.

IV. Na posady nauczycieli (lek) młodszych 2 klasowych szkół mieszanych z poborami IV. klasy płac: w Bełzcu, Bortkowie, Firlejówce, Gołogórach, Kniażem, Lackiem wielkiem, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie.

V. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół mieszanych z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem w Bołożynowie, Boniszynie, Daniłowcach, Hukałowcach, Iwaczowie, Jezierzance, Kropiwnie, Kruhowie, Łuce, Majdanie gołogórskim, Nesterowcach, Olszance, Ostrowczyku polnym, Podhajczykach, Podlesiu, Presowcach, Przewłocznej, Rozhadowie, Rozważu, Rykowie, Sciance, Sławnej, Torhowie, Uhorcach, Urlowie, Zalesiu.

Nauczyciele starsi służbą a obarczeni rodziną mogą przy nominacyi na posady wymienione pod V. otrzymać wyższy stopień płacy.

O posady nauczycieli starszych w Sasowie i Olesku, oraz o posadę nauczyciela kierującego w Kontach kompetować mogą tylko mężczyźni.

Od kompetentów o powyższe posady wymaga się patentu do szkół ludowych pospolitych, zaś o posadę pod I. nadto uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w treminie do końca listopada 1901.

Złoczów, dnia 9. października 1901.

L. 1979.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Na posady z poborami III. klasy płac po myśli art. 11. ustawy szkolnej z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85.

1. W szkole 6-klasowej męskiej w Kałuszu posada nauczyciela religii rzymsko- i grecko-katockiej z obowiązkiem udzielania tej nauki w miejscowej szkole 6-klasowej żeńskiej.

B) Na posady z poborami IV. klasy płac.

2. W szkole 4-klasowej w Wojniłowie posada nauczyciela starszego i młodszego.

Kompetenci winni wykazać się patentem do szkół ludowych pospolitych z prawem udzielania języka niemieckiego i drugiego języka krajowego.

3. W szkole 2-klasowej w Bereźnicy szlacheckiej posada nauczyciela kierującego i posada nauczyciela młodszego.

4. W szkole 2-klasowej w Chocieniu posada nauczyciela kierującego i posada nauczyciela młodszego.

5. W szkole 2-klasowej w Wierzchni posada nauczyciela kierującego i posada nauczyciela młodszego.

6. W szkole 2-klasowej w Tomaszowcach ruskich posada nauczyciela młodszego.

7. W szkole 2-klasowej w Podmichalu posada nauczyciela młodszego.

8. W szkole 2-klasowej w Kropiwniku posada nauczyciela młodszego.

9. W szkole 2-klasowej w Hołyniu posada nauczyciela młodszego.

10. W szkole 2-klasowej w Mościskach posada nauczyciela młodszego.

11. W szkole 2-klasowej w Dołhej wojniłowskiej posada nauczyciela młodszego.

12. W szkole 2-klasowej w Wistowej, posada nauczyciela młodszego.

13. W szkołach 1-klasowych z wolnem mieszkaniem i z użytkiem morga pola w następujących miejscowościach: *a)* Jasieniu, *b)* Majdanie, *c)* Słobodzie niebyłowskiej, *d)* Równi, *e)* Kopankach, *f)* Śliwkach, *g)* Uhrynowie starym, *h)* Uhrynowie średnim, *i)* Zawadce, *j)* Berłohach.

O posady nauczycieli religii rzymsko- i grecko katolickiej mogą się ubiegać księża ordynowani świeccy i zakonni.

Językiem wykładowym w szkołach pod 1) i 2) jest język polski we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 30. listopada 1901.

Kałusz, 5. października 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 4/94 (67) [8972 1—3]

W konkursie Jonasza Rudermana przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy

Wszystkim wierzycielom którzy dotychczas zgłosili swe pretensje, wolno projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądnąć, brać odpisy, wnosić zarzuty ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 28. b. m

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznaczam audyencyę na dzień 30. października 1901 o godzinie 10 rany w biurze Nr. I

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 21. października 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 144/1 (2) [8900]

Ogłoszenie.

Fedka Kuryłę, mieszczanina z Kulikowa uznano za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Pióryka, naczelnika gminy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 3. października 1901.

L. cz. P. 357/00 (15) [8832 1—3]

Katarzyna Diduszko z Gródka z powodu choroby umysłowej uznana niewłasnowolną.

Kdratorem jej Jan Mielnik z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. L. 5/1 (5) [8835 1—3]

Jan Czuba z Zajączkowic ad Lipiny uznany marnotrawcą. Kurator Stanisław Handzel tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 12. października 1901.

L. cz. P. 696/1 (11) [8857 1—3]

Asafat Waluch z Raniowic uznany został głupowatym, kuratorem jego mianowany Piotr Józefów z Raniowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 18. lipca 1901.

L. cz. L. 27/1 (3) [8858 1—3]

Wasyl Hryciów z Orowa uznany głupkowatym, a Iwan Hryciów mianowany tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 22. sierpnia 1901.

L. cz. L. 8/00 (4) [8862 1—3]

Tacyanna Odenicz z Bednarki uznana marnotrawną. Kurator Wasyl Sembrat z Bednarki.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. L. VII. 6/1 (6) [8758 1—3]

Jan Pasiut syn Jana z Szymanowic uznany został za marnotrawnego.

Kurator Stanisław Bawołek z Szymanowic.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 15. września 1901.

L. cz. P. XVI. 17/01 (4) [8800 1—3]

Jan Stachura uznany za marnotrawcę, kuratorem jego jest Wojciech Fiegel.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. P. 93/1 (4) [8760 1—3]

Wasyl Ołeksiuk syn Iwana z Zagwoździa uznany marnotrawcą. Kuratorem Kość Ołeksiuk z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Stanisławów, dnia 16. marca 1901.

L. cz. P. 173/1 (3) [8733 1—3]

Małgorzata Żółkoś z Krosna uznana za umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony Szymon Żółkoś z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 29. września 1901.

L. cz. L. 4/00 (5) [8734 1—3]

Ksenia Gembal z Hruszowa uznana marnotrawczynią, kuratorem dla niej Ołeksa Bukryj z Hruszowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 13. października 1901.

L. cz. L. 16/00 (6) [8777 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział I. przedłuża władzę ojcowską Stacha Borodeńki nad pełnoletnim jego synem Janem Borodeńko z powodu nieuleczalnej choroby umysłowej aż do dalszego zarządzenia.

Rohatyn, dnia 12. grudnia 1900.

L. cz. P. 4/1 (11) [8780 1—3]

Michał Jabłoński z Mokrzan wielkich uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Seńka Jabłońskiego z Mokrzan wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 30. czerwca 1901.

L. cz. P. 124/1 (8) [8902 1—3]

Łuć Kurpita z Pomoniąt uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kiszemiuka z Pomoniąt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Rohatyn, dnia 6. maja 1901.

L. cz. P. V. 172/1 (1) [8907 1—3]

Aleksander Antoszewski z Zboisk uznany marnotrawnym, jego kuratorem ustanowiony Josafat Steć tamże.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 21. września 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 232/1 (2) [8988]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., ze treść artykułu, umieszczonego w Nr. 517 czasopisma: „Wiek XX“ z dnia 22. października 1901 pod napisem „Szable w robocie“ w ustępie od słów: „poznawszy go“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i Art. IV. ustawy z 17/121862 Nr. 8 Dz. p. p., z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24. października 1901.

L. cz. Pr. III. 219/1 (2) [8995]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 30 czasopisma „Szkolnictwo“ z dnia 25. października 1901 artykuł „Znalazł swój swego“ cały strona 225 226 zawiera znamiona występków z § 300. 491. 492. u k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzanie tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 26. października 1901.

Ч. Пр. 233/01 (2) [8987]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу уміщеного в числі 227 часописи: „Галичанин“ з дня 23. жовтня 1901 під написею „Русскій языкъ въ судах“ в уступі від слів: Свидѣтели тѣ должныі“ (до) „представлено тенденцїйно“ і від слів „Трибунал посовѣтовавшись, (до) „книжкою“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. жовтня 1901.

Zl. 243. [8786]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die im Verlage von J. Duval et Cie in Paris erschienenen Ansichtspostkarten Vorgänge aus dem Leben Neuvermählter darstellend und mit den Nr. 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10 bezeichnet, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründen, und wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 17. October 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß die nachstehend bezeichneten Ansichtspostkarten und zwar: 1. die mit der Nr. 1181 und mit der Ueberschrift: „Eine Stunde, sie zu erobern — Ein Jahr, zu verdauen“ versehene, 2. die mit der Nr. 1182, die fünf Sinne darstellende, 3. die mit der Nr. 1185. die Heimkehr des Gatten darstellende, 4. die den Nr. 1149, 1150, 1151, mit der Ueberschrift: „Der Spargel“ versehene, 5. die eine Frauensperson im Schwimmkleid darstellende, 6. die auf der Außenseite mit der Aufschrift: „Cassabuch“ bezeichnete und innen mit dem Bildnisse eines Mädchens und eines Mannes versehene, 7. die mit der Nr. 1161 und mit der Unterschrift: „Eine erfolgreiche Badecur“ versehene, 8. die das Bild eines Mannes und durch eine Planke getrennt, das Bild eines Fleischers in drei Stellungen darstellende Ansichtskarte, das Verbrechen nach §. 516 St. G. begründen, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 17. October 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Sturm“ von Mitte October 1901 auf Seite 318 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Ein österreichischer Dreyfus“, und zwar in den Stelle von „Unsere Artikel-Serie“ bis „in Erinnerung sein“ und von „Man sieht“ bis „erwarten zu können“

das Vergehen nach §. 3 0 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 17. October 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1901, Pr. 89/1, die Weiterverbreitung der Nr. 41. der Zeitschrift: „Wahrheit" vom 14 October 1901 wegen der Stellen von „Und da kommt" bis „zu leisten" und von „So lange also" bis „etwas zu denken" des Artikels: „Lehrer und Meßner" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 15. October 1901, Pr. V. 94/1, die Weiterverbreitung der Selbstverlage des Hilfsbeamtenvereines für Tirol und Vorarlberg erscheinenen, in der Wagner'schen Universitäts-Buchdruckerei in Innsbruck gedruckten nicht periodischen Druckschrift: „Der Diurnist, eine österreichische Specialität, ein Beitrag zum Studium der Standesfrage" Innsbruck 1901 wegen der Stellen von „während die fortgesetzte" bis „nach sich zog"; von „Die Gerechtigkeit" bis „beseitiget werde"; von „dann ist diese Schlagfertigkeit" bis „beziehen, versessen"; von „da sieht man titelbeladene" bis „oben her gefördert" von „Die Stellen sind zum großen" bis „versessen"; von „Ein schlagender Beweis für die" bis „angesehen werden"; von „dem Laien wird sich" bis „Art gesichert wäre"; von „Wir sind vollkommen überzeugt" bis „Knopflochschmerzen wegen"; von „während gleichzeitig nach" bis „Leichtigkeit gefunden wird"; von „die Folgen dieses Elendes" bis „vieljährige Dienstleistung"; von „Statt dessen wurde bei" bis „ Jahren geködert"; von „mit Hinweis auf die" bis „was darauf lastet"; von „Diese Hinweise sind" bis „zu verschleiern"; von „Für die Hilfskräfte in k. k. Aemtern" bis „geübten Staatskünste"; von „Der Diurnist bildet eine" bis „financiell unterstützt"; von „Anlaßlich des vor" bis „abzuwenden, vergebens ist"; von „die ihnen auf" bis „abzuschütteln"; von „Das Resultat war" bis „denselben Erfolg"; von „durch dieses System" bis „zu halten" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 15. October 1901, Pr. V 93/1, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Ebernburg" vom 10. Gibharts 1901 wegen des Artikels: „Zur Kampfweise der Pharisäerpresse" von „Durch Denunciation" bis „ihre Opfer"; wegen des Gedichtes: „Krämerlied" von „De ut des" bis „Uebles denkt" wegen des Artikels: „Tiroler Culturbildchen" von „ist es nicht tief beschämend" bis „verfolgt und ächtet", von „Der Priester ist gewohnt" bis „Priester selbst"; wegen des Artikels: „Religion" von „Eine römische Predigt" bis „entseelen läßt", von „mit feierlichen, theatralischen" bis „tief zur Erde" und von „Nicht hündisch um" bis „und Rauch" nach §§. 300 303 und 122 lit. b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, bezw. das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 1. October 1901, Pr. 41/1 bezw. vom 9. October 1901 D 39/1, die Weiterverbreitung der Nr. 439 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 28. September 1091 wegen der Stelle von „Sono i comuni" bis „si rinuovano nel paese" des Artikels: „Dove si combattera domani" und wegen der Stelle von „il Municipio di" bis „press' a poco" des Artikels: „La Fenice" nach §. 65 lit b. St. G., bezw. §. 496. St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8. October 1901, D. 214 1, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht" vom 28sten September 1901 über Beschwerde der Staatsanwaltschaft auch bezüglich des Artikels: „Zu dem Ueberfalle von evangelischen Ausflüglern" nach § 3 2 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1901, Pr. 283/1, die Weiterverbreitung der ausländischen nicht periodischen, in Leipzig erschienenen Druckschrift: (Prospect): „Eisenkolb, Los von Vom. Zweite Auflage. P. T. Los von Rom! Rede, gehalten auf dem Ascher Deutschen Volkstage. Leipzig, 1. October 1901 Hochachtungsvoll O. Gracklauer, Commissionsverlag, mit beigefügtem Bestellungscoupon" wegen des Gesammtinhaltes nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1901, Pr. 50/1 die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Zdar" vom 12. October 1901 wegen der Stelle von „A za tyto nesceta" bis „v ciste nemecka" des Artikels: „Schaze volicu mestske skupiny v Rokycanech" nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 244. [8842]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Verlage von Joseph Gottsmann erschienenen, in der Druckerei-Verlagsanstalt „Vorwärts" Frisch et Comp. Wien VI gedruckten Flugblattes mit der Ueberschrift: Arbeiter und Arbbiterinnen Wiens!" auf Seite 1 in der Stelle von „Kein Arbeiter" bis „Solidarität!" und auf Seite 2 in der Stelle von „Ecker A." bis „Mauerbachstraße 17" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichem Exemplare erkannt.

Wien, am 18. October 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1901, Pr. V 95/1, die Weiterverbreitung der Nr. 20 (Ehre, Freiheit, Vaterland) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 15. Gilbhart 1901 wegen der Stelle „Milde" von „Ein vor ungefähr Jahresfrist" bis „Kriegshandwerkes gehört"; wegen der Stelle „Nur eine unterthänige Frage" von können beispielsweise durch" bis „lebendig gemacht worden", wegen der Stelle aus den Xenien: „Ablaß" von „Ehedem kann es" bis „mit Rabati"; wegen der Stelle „Im Kloster" von „nur unter" bis „Oeffentlichkeit"; wegen der Stelle „An die Machthaber (Adolf Follen)" von „Ihr müßt hinunter" bis „den Freien ist" wegen der Stelle von „Die Not der Zeit hat die" bis "ihren Herrenglauben"; wegen der Stelle von „Die Kanzel ist nicht" bis „kann sie fassen"; wegen der Stelle „Protector" von „daß sich ein Prinz" bis „Gleichem so gern"; wegen des Gedichtes: bis „Zum dritten Jahre" von „doch ihre Herrscher" bis „Hand"; wegen des Hedichtes: „Intervention" von „Ihr auf den Thronen" bis „Völker habt?" wegen des Bildes, darstellend einen Zug schwarzgekleideter Männer mit Geistlichen, denen eine Fahne mit einem Heiligenbilde vorgetragen wird; wegen des Artikels: „Ehre — Freiheit — Vaterland"; von „Dort wo sich" bis „Vaterland"; wegen der Stellen „ Römisches Allzurömisches" von „Judas Ischariot" bis „noch weit übertroffen" und von „Die Abrechnug für" bis geschlagen zu haben"; wegen des Gedichtes: Aus dem Bundeslied der Niederländer" von „Fürsten! eure" bis „zu zermalen" ;nach §§ 63, 64, 65 a. 122 b 305, und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1901, Pr. 69/1, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „ Nordmährische Rundschau" vom 13 October 1901 wegen der Stelle von „Ein seltenes und österr." bis „beträgt ein kleines Vermögen" des Artikels: „Zur 25. Beschlagenahme" nach §. 300 St. G. und der Stelle von „So heißt es auf Seite" bis „angezündet hätte" des Artikels: „Abg Dr. Eisenkolb in Sternberg" nach §. 3 3 St. G. verboten.

Zl. 245. [8883]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. October 1901, Pr. 284/1, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Drevodelnik" vom 15. October 1901 wegen der Stellen von „Stavkujici delnik nesmi" bis „ogranisovaneho delnika" des Artikels: „Cest stavkokaze" nach §. 300. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19. October 1901, Pr. 46/1, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 19. October 1901 wegen des Artikels: „Nejvetsi rudost z vitezstvi p. Vollgrubra maji mimo neho sameho — žide" nach §. 302 St. G. verboten..

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19. October 1901, Pr. 45/1, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Jihocesky Zivnostnik" vom 18. October 1901 wegen der Stelle von „Narodohospodarska netecnost" bis „zapotrebi jako soli" dann von „V rukou nasich" bis „dejme vyhost" des Artikels: „Nase porażka" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1901, Pr. 60/1, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 16 October 1901 wegen des Artikels: „Di un processo" und wegen des Artikels: „Prepotenze croate" von „Il fatto per se" bis „e la sicurezza?" nach 300 St. G verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 254 st. II. (852) [8497]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Towarzystwo dla wspólnego kredytu w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", z siedzibą w Sędziszowie.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim, potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych za opłatą procentu, przyjmowanie od członków wkładek na rachunek bieżący i zaciąganie pożyczek w innych instytucyach i bankach za poręką wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pierwszy zarząd stowarzyszenia stanowią: Leib Haber, przemysłowiec w Sędziszowie, jako przewodniczący; Eisig Haber, przemysłowiec w Sędziszowie, jako dyrektor, tudzież Chaim Birez, przemysłowiec w Sędziszowie i Leib Hutner, przemysłowiec w Wolicy piaskowej, jako zastępcy dyrektorów.

Towarzystwo podpisuje się w ten sposób, że pod firmą, stampilią wyciśniętą, umieszczają podpisy dwaj dyrektorzy lub zastępcy dyrektorów.

Publiczne ogłoszenie zamieszczać będzie towarzystwo w krajowym dzienniku urzędowym.

Za zobowiązania spółki w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie w myśl §. 76 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 D. p p. Nr. 70 udziałami swoimi i dalszą kwotą, równającą się podwójnej wysokości rzeczywiście wpłaconego udziału.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16. września 1901.

L. cz. Firm. 1783 poj. I (160) [8745]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Piotr Mikolasch, apteka pod złotą gwiazdą we Lwowie" w rejestrze dla firm pojedyńczych dnia 8. października 1901 uwidoczniono, że firma ta przeszła na wyłączną własność p. dra Henryka Piotra Mikolascha, który firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod jej brzmieniem umieści swój własnoręczny podpis (Dr. Mikolasch), tudzież, że p. dr. Henryk Piotr Mikolasch udzielił z dniem 1. października 1901 prokurę p. Emilowi Jezierskiemu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 10. października 1901.

L. cz Firm. 1683 poj. III (123) [8746]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Leon Orłowski" została dnia 2. września 1901 wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, właścicielem jej jest Leon Orłowski, a przedmiot przedsiębiorstwa stanowi restauracya i wyszynk napojów, i że właściciel firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 25. września 1901.

L. cz. Firm. 718/1 stow. II (109) [8788]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że w dniu 26. sierpnia 1901 zawiązało się stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze, którego statut nosi datę 26. sierpnia 1901, firma opiewa po polsku: „Towarzystwo dostawców obuwia dla c. i k. armii i c. i k. obrony krajowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku „Productiv-Genossenschaft von Schuhmachermaistern als Lieferanten der k. und k. Armee und k. und k. Landwehr registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", że siedzibą stowarzyszenia jest Kraków, że przedmiotem przedsięciorstwa jest wykonywanie i dostarczanie obuwia dla c i k. armii i c. i k. obrony krajowej, że stowarzyszenie zawiązane na czas nieograniczony, że pierwszym dyrektorem referentem wybrany został Józef Dobrzański, majster szewski w Czarnej wsi, pod Nr. 26 zamieszkały, który Towarzystwo w ten sposób podpisywać będzie, że pod firmą po polsku lub po niemiecku, wyciśniętą za pomocą stampilii lub wypisaną, umieści własnoręcznie swe imię i nazwisko, że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia, wychodzące od Towarzystwa, mają być opatrzone jego nazwą i podpisem Dyrekcyi w powyższy sposób położonym, zaś zawiadomienia i pisma, pochodzące od przewodniczącego ogólnego zgromadzenia, podpisuje tenże przewodniczący lub jego zastępca a kontrasygnuje dyrektor referent; że odpowiedzialność członków Towarzystwa za długi i straty tegoż jest ograniczona.

O czem się proszące Towarzystwo przy zwrocie allegatu, tudzież Magistrat m. Krakowa, c. k. Urząd wymiaru należytości, c. k. Administracyę podatkową, Izbę handlową i przemysłową, Filię c. k. austr. węgierskiego Banku w Krakowie i c. k. Namiestnictwo we Lwowie zawiadamia, zarządzając ogłoszenie tego wpisania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 16. września 1901.

L. cz Firm. 1751 sp. III (150) [8747]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Piotr Mikolasch i Ska we Lwowie", w rejestrze dla firm spółkowych, dnia 5. października 1901 uwidoczniono, że jawny spólnik Juliusz Mikolasch zmarł dnia 6. września 1901 i skutkiem tego z tejże spółki wystąpił.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 7. października 1901.

L. cz. Firm. 1692 sp II (80) [8744]

Ogłoszenie

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Piller i Spółka dla drukarni i litografii we Lwowie dnia 23. września 1901 uwidoczniono, że kontraktem z dnia 22. sierpnia 1901 odstąpił Liberat Zajączkowski swój udział w powyższej spółce, t. j $^1/_7$ z $^1/_2$ czyli $^1/_{14}$ część, z całego powyższego przedsiębiorstwa p. Józefowi Neumanowi i p. Jadwidze z Pillerów Sławiczkowej po połowie, p zez co Józef Neuman stał się właścicielem $^{11}/_{28}$ części, a p. Jadwiga z Pillerów Sławiczkowa stała się właścicielką $^3/_{28}$ części tegoż przedsiębiorstwa, p. Liberat Zajączkowski zaś z tejże spółki zupełnie wystąpił, dalej, że obecnie firmę spółki podpisywać będzie tylko spólnik tejże Józef Neuman i to w ten sposób, iż pod wyciśniętem stampilią, wydrukowanem lub wpisanem brzmieniem firmy, położy swój własnoręczny podpis.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 26. września 1901.

L cz Firm. 214/1 spółk I (265) [8917]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla spółek jawnych firmę: „Stanisławowska spółka dla spedycyi i przewozu mebli w Stanisławowie".

Właścicielami spółki, która rozpoczęła czynność, są Leizer Karpen, Boruch Kalman Rubinstein i Leon Seinfeld w Stanisławowie; własnoręcznie L Karpen, K. Rubinstein i L. Seinfeld podpisywać będą.

Do ważności zobowiązań spółki, pod wyciśniętą lub podpisaną firmą, są potrzebne podpisy dwóch spólników.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. Firm. 439/1 [8844]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek ts. uchwały z 26. września 1901 Firm. 431/1, wpisano dnia 28. września 1901 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom I pag. 261 poz. 65/1 firmę „Związek spożywczy w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po rusku „Союзъ споживчий въ Пôдгайцяхъ, товариство зареєстроване зъ огр. пожичкою" z tem, że w rubryce 6. uwidoczniono prawne stosunki tego stowarzyszenia, a mianowicie:

Stowarzyszenie to opiera się na statucie dnia 15. maja 1901, ma siedzibę w Podhajcach.

Celem jego jest kupno i sprzedaż towarów na własny rachunek lub na zlecenie osób trzecich, podejmywanie przedsiębiorstw przemysłowych i utrzymywanie w siedzibie sklepu towarów mięszanych. Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Udział członków wynosi 20 kor. a ich odpowiedzialność rozciąga się do podwójnej kwoty deklarowanych udziałów.

Dyrekcyę stanowią Franciszek Garczyński, dr. Kazimierz Mossor, Feliks Michałowski, jako dyrektorowie; Ferdynand Herdegen i Maryan Jurkiewicz, jako zastępcy dyrektorów, wszyscy w Podhajcach zamieszkali.

Firmę podpisują pod wyciśniętą stampiglą dwaj dyrektorowie lub ich zastępcy.

Wszelkie ogłoszenia obwieszczane będą plakatami w mieście i lokalu stowarzyszenia.

Brzeżany, dnia 7. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 2/99 (4) [8566 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że Schloma Weitman zmarł dnia 13. listopada 1899 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie, i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla których ustanawia się kuratorem p. Konstantego Rudnickiego, c. k. notaryusza w Husiatynie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. A. 161/98 (6) [8540 3—3]

Ponieważ spadkobiercy Anczla Koppel nie są zaczni, razem po myśli §. 128 pn. wzywa się ich edyktami, ażeby w przeciągu roku zgłosili się i do spadku się oświadczyli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. Nc. III 503/1 (1) [8572 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Nachmana Flascha, właściciela $^1/_8$ części pb. 185 w Sokalu, celem strzeżenia jego praw przy regulacyi miasta, kuratora w osobie Rudolfa Markowskiego, inżyniera w Sokalu.

Kurator zastępywać będzie Nachmana Flascha w powyższej sprawie tak długo, dopóki tenże w sądzie sam się nie zgłosi albo pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 11. września 1901.

L. cz. E. 689/1 (3) [8551 1—3]

W sprawie zaintabulowania Ryfki Reiter za właścicielkę ciała hipotecznego l. 2452 gminy Tyśmienica ma być Rafaelowi Pollakowi z Tyśmienicy którego miejsce pobytu jest nieznane tudzież masie spadkowej Abrahama Berkowicza doręczona uchwała z dnia 26 czerwca 1901 E. 689/1 (1).

Celem strzeżenia praw Rafaela Pollaka i masy spadkowej Abrahama Berkowicza ustanawia się pana Antoniego Schillera w Tyśmienicy kuratorem i doręcza się mu powyższą uchwałę.

Ma tenże kurator zastępywać interesowanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II
Tyśmienica, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. IV. 141/859-98 (8) [8552 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żbarażu podaje do wiadomości, że Samuel Jakób Riśko Huszty zmarł dnia 10 sierpnia 1883 w Nagyvarad ab intestato.

Gdy miejsce pobytu Gustawa Riśko Huszty i Ferdnianda Huszty nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i deklaracyę spadkową wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem dr. Józefem Kosserem w Zbarażu.

Żbaraż, dnia 27. września 1901.

L. cz. A. 205/01 (2) [8444 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, że Markus Lande zmarł w Mikulińcach dnia 3. grudnia 1900 i pozostawił rozporządzenie ostatniej woli z daty Mikulińce 20 września 1900, którem ustanowił legata na rzecz Buce, Reisi Gottlieb, Matli, Jakóba Sendera i Judy Lande.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku od daty edyktu donieśli o swych prawach Sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł, oraz wniosą oświadczenie, im też przyznanym będzie spadek, dla którego kuratorem ustanawia się p. adwokata dra Leona Rossbergera z Mikuliniec. Gdy także miejsce pobytu legataryusza Judy Landego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku zgłosił się w Sądzie, tembardziej, że w razie niezgłoszenia się dziedziców, powołanym on jest do dziedziczenia w miarę wysokości uczynionego na jego rzecz zapisu, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem p. Janem Tyszeckim w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. Praes. 17.151 [9035 1—3]

OBWIESZCZENIE

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Władysław Zawadzki, c. k. notaryusz w Czortkowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901 L 17.973 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 24. października 1901 z urzędowania w Czortkowie ustępuje, a dnia 25. października 1901 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 15. października 1901.

L cz. Praes. 17.830 [8949 1—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy Sąd kr. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Emil Witkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901 L 17.973 notaryuszem w Olesku zamianowany, złożywszy dnia 22. października 1901 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 22. października 1901.

L. cz. Cg. I. 331/1 (1) [8966 1—3]

Przeciw 1) Władysławowi Garapichowi de Sichelburg, 2) Wiktorowi Raduchowskiemu, 3) Korneli z Malinowskich Raduchowskiej, 4) Floryanowi Ilnickiemu, 5) Stanisławowi Filipowskiemu, 6) Jędrzejowi Merunowicz i 7) Antoninie Christophore, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu, obwodowego w Stanisławowie przez Ozyasza Steinharta, właśc. dóbr w Hołyniu, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie pretensyi i praw dzierżawnych ze stanu biernego dóbr Hołyń wbl. 515 tus. ksiąg gruntowych dla większych posiadłości zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na 4. listopada 1901 w biurze Nr 6. o godzinie 10. przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych od 1—7 niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się pana dra Edmunda Lorscha, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Stanisławów, d. 18. października 1901.

L. cz. 1234 [8885]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, odnośnie do ogłoszenia z dnia 27. lipca 1901 L. 996, że adwokat dr. Ignacy Apfelbaum cofnął zamiar swój przesiedlenia się z Tarnowa do Lwowa, że natomiast dniem 15. grudnia 1901 przesiedla się do Wiednia i że jego generalnym substytutem ustanowiony został dr. Abraham Salz, adwokat w Tarnowie.

Kraków, dnia 20. października 1901.

L. cz. C. III. 360/1 (1) [9007]

Przeciw Samuelowi Zahler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosionym został do tut. sądu przez Abrahama Pfefferbauma pozew o 214 koron 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. listopada 1901 godzina 12 rano biuro 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dra Bibringa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Stanisławów, 10. września 1901.

L. cz. C. II. 328/1 (1) [8977]

Przeciw Franciszkowi, Reginie i Antoniemu Pytkom których miejsca pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Józefa i Reginę Pytków pozew o rozdział współwłasności lwh. 80 ks. gr. gm. Wiewiórska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. listopada 1901 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Reginy i Antoniego Pytków ustanawia się pana adwokata dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 15. października 1901.

L. cz. C. II. 214/1 (1) [8935]

Przeciw Jędrzejowi Frączkowi młodszemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Jana Mroczka i Waleryę Dąbrową z Krzywaczki pozew o uznanie powoda ad 1) za właściciela parc. grunt. 174, a powódki ad 2) za właścicielkę parc. grunt. 219/1 i sprostowanie co do nich wpisów hipotecznych.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do rozprawy na 12 listopada 1901, o godz. $8^1/_2$ rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Frączka, ustanawia się pana dr. Adelmana adw. w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Frączka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 29. września 1901.

L. cz. A. 131/99 (5) [8568]

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 6. kwietnia 1899 zmarł tu Hersz Spom, pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie, którem nieznanej z miejsca pobytu Debrisze Pores przeznaczył legat 5 zł., przeznaczywszy spadek reszcie dzieci, wzywa się tedy Debriszę Pores, by w przeciągu roku, od daty tego edyktu, w sądzie tutejszym się zgłosiła i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadku z jej kuratorem Mendlem Hochwaldem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Potok złoty, d. 12. października 1901.

L. cz. C. II 105/1 (4) [8969]

Przeciw Franciszkowi Aycz którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Annę Hadam i innych pozew o oddanie w posiadanie gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. listopada 1901 godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana Antoniego Duplagę w Domaradzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 26. września 1901.

L. cz. Cg. I. 148/1 (4) [9002]

Przeciw Wasylowi Darowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Iwana Darowskiego z Kamionek pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 7 ks. gr. gm. Kamionki zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I audyencya na dzień 21. października 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Darowskiego ustanawia się pana dra A. Bendla, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Sanok, dnia 11. października 1901.

L. cz. C. III 361/1 (1) [8982]

Przeciw Maciejowi Slusarczyk i Jakóbowi Slusarczyk, przedtem w Dobryni, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Tomasza Myczkowskiego w Żmigrodzie pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5. listopada 1901 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenie praw kurandów ustanawia się pana Ignacego Dębickiego, c. k. notaryusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 24. października 1901.

L. cz. C. XV. 413/1 (3) [9003]

Przeciw Izydorowi Lańskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Abrahama Jakóba Eintrachta w Krakowie pozew o 109 kor 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 15. listopada 1901, o 9 rano Sala II

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Karola Flacha w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy Oddział XV.
Kraków, dnia 3. października 1901.

Doniesienia prywatne.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Ważny od 1 września

Kuryer kolejowy

zawiera
najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych dla Galicyi i Bukowiny. — Ceny biletów do wszystkich stacyj. — Odległość kilom.

Geograficzny rozkład stacyj
z mapą sytuacyjną
kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny.
Najlepsze połączenie z zagranicą i do miejsc kąpielowych.
Dział informacyjny.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach.
„KURYER KOLEJOWY“
Cena 24 hal.
Nakład biura dzienników Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

L. 13.565./1901.

Konkurs.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłasza niniejszem konkurs na cztery stypendya z fundacyi jubileuszowej imienia Najjaśniejszego Pana, utworzony przez galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie aktem fundacyjnym z 28. lutego 1900.

Stypendyum wynosi 200 koron i wypłacane będzie w ratach półrocznych z dołu.

Uprawnione do otrzymania stypendyum, są uczęszczające do jakichkolwiek szkół publicznych, dzieci urzędników i funkcyonaryuszów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którzy przynajmniej przez lat 10 pracowali w biurach Towarzystwa, tudzież sieroty po takich urzędnikach i funkcyonaryuszach.

Stypendya nadaje Dyrekcya Towarzystwa kredytowego.

Kandydaci przedłożyć mają Dyrekcyi dowody dotychczasowych postępów naukowych, tudzież metrykę chrztu, a to w terminie do 20. listopada r. b.

Lwów, dnia 21. października 1901.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Przyjmie się rutynowanego dyetaryusza. Płaca 36 do 42 koron. Ces. kr. Sąd powiatowy. Stary Sambor, 21 października 1901.

Seminarzystka poszukuje lekcyi. Łaskawe zgłoszenia: Marya C. ul. Teatyńska Nr. 12 I. piętro.

Przybyszewski Stanisław.

„Na Tym Padolu płaczu"

Cena 2 kor.

Nakład Księgarni Polskiej.

Lwów.

Buchalter

zdolny, biegły w języku polskim i niemieckim, z ładnem pismem, obznajomiony z czynnościami księgarskiemi, mający chlubne polecenia znajdzie posadę stałą. Zatrudnienie całodzienne. Zgłoszenia pod „Buchalter" Ajencya dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.

W gmachu Banku zaliczkowego, **ul. Hetmańska 10,** został otworzony nowy wied.

magazyn ubiorów męskich

i poleca na sezon obecny najnowsze ubrania w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Paweł Fluss.

A. Krzysztofowicz, we Lwowie

Hotel George'a

sprzedaje w dolnym magazynie

Ceny w koronach.

1 para portyer	Koron	2.70
1 para firanek koronkowych	„	2.—
1 serweta na stół	„	3.—
1 kapa na łóżko	„	4.25
1 kocyk na łóżko	„	4.50
1 metr chodnika	„	—.50
1 dywanik przed łóżko	„	1.60
1 dywan nad łóżko 130/200	„	3.20
1 dywan salonowy 200/300	„	14.—
1 metr materyi na meble 120 cm. szer.	„	1.90
1 kołdra na łóżko watowana	„	8.—
Lambrekiny do okien	„	5.50

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Handel założony w roku 1789.

Proszę żądać

Herbatę z Chińczykiem

Do nabycia prawie w każdym handlu korzennym lub wprost z głównego składu

Fryderyka Schubutha i Sp.

Lwów, Rynek l. 45.

ROWERY z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności **S. WAGNER,** mechanik, **Lwów,** ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

30 ct. $\frac{1}{4}$ klgr. znakomitych herbatników. **Szparagi** 1 klgr. 90 ct. poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie, ulica Sokoła l. 1.

Ubogi Łazarz!

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel, Ustrobna p. Krosno.

Wykaz
listów zastawnych

galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na dniu 16. października 1901 roku:

4% ych 56-letnich przy 30-em losowaniu w ogólnej w sumie 442.600 Koron.

4% 56-letnie.

Serya I

Wal. kor. po 20.000 kor.: 1322 1763 1961 3010 3387 3468.

Serya II.

Wal. kor. po 10.000 kor.: 293 302 1009 1219 2601 3322 3772 4110 4592 5244 5732 6781 7400.

Serya III.

Wal. austr. po 1000 zł.: 248 531 638 763 879.

Wal. kor. po 2000 kor.: 2077 2421 3115 4403 4727 5305 5414 5546 5696 7437 7956 8103 8155 9931 11298 11627 11752 11943 12844 13228 14906 14947 15612 16621 16673 18766 19735 20383 21024 22038 22463 22532 23689 24522 25142 25239 25325 25875 27347 27432 28114 30372 30392 30607 30721 31534 31707 31757 31910 32393 32575 32959 33105 33778 34053 34543 35912 38059 38259 38283 39337 39831 39987 40301 42064 42280 42551 42643 42858 42906 42972 43054 43885.

Serya IV.

Wal. austr. po 500 zł.: 107 254.

Wal. kor. po 1000 kor.: 720 1995 2113 2547 2995 4188 4645 4875 5156 5458 5481 5499 5823 9021 10322 11987 12023 13348 13354 13640 13823 14550.

Serya V.

Wal. austr. po 100 kor.: 404.

Wal. kor. po 200 kor.: 1684 2706 2983 3333 3420 3697 3972 4565 4703 5584 6704 8036 8395 9306 9448 9529 9564 10460 10748 10800 11645 13261 13760 14308 15597 15811 15947 16111 16891 17278 18135 18222 18499 18925 18951 19522 19529 20216 20436 20505 21356 21541 21825 21924 22051 22271 22846 23658 24469 25618 25969 26130 26244 26295 26363 26467 26757 27406 27426 28943 29649 29910.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31. grudnia 1901 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne następujące domy bankowe:

w Krakowie: Gal. Bank dla handlu i przemysłu.
w Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
w Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
w Wiedniu: Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
w Pradze: Filia c. k uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i Sp.;
w Tryeście: Filia Anglo-Austryackiego Banku;
w Berlinie: Bank Niemiecki;
„ Bank Drezdeński;
w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Amsterdamie: Wertheim & Gompertz.
w Bernie: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Ehrlich i Sp.;
w Stanisławowie: S. Kornblüh.

We Lwowie, 16. października 1901.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wielka fabryka papierosów w Egipcie

poszukuje w całej Galicyi rutynowanych agentów. Zgłoszenia do Agencyi dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana 9, pod „Egipt".

OKO PROROKA

znakomita powieść Władysława Lubicza

456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Pudr książęcy

znakomicie odświeża i upiększa płeć, cena 1.20 do 3·20 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ulica Sykstuska l. 25, ulica Halicka l. 11. **Kraków,** Sukiennice l. 20, **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24

„Nektar"

Skład herbat rossyjskich

w Wiedniu VI. Webgasse Nr. 28

przyjmuje zastępstwa i wyłączne sprzedaże wyrobów pierwszorzędnych firm handlowych, przemysłowych i gospodarstw na Austro-Węgry (z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny, Bośnię i Hercegowinę, oraz na całą zagranicę.

!!Na zimę!!

M. A. AUGUSTYN

Lwów, ul. Teatralna l. 7.

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn futer we wszystkich możliwych gatunkach, jak futra podróżne kryte materyą i futrem, kurtki do polowania, futra miastowe, paltoty damskie, Sacka, peleryny najmodniejsze, Colier boa, czapki, zarękawki i t. p.

Materye na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia uskutecznia z całą akuratnością, sumiennością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarancya w zupełności.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.